BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

głos NOWEJ HUTY

Nr 6 (531) Kraków, 11. II. – 17. II. 1967 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:
- Wyniki huty w styczniu — str. 3
- Uwaga na jakość — str. 4
- Notatki z podróży — str. 5
- Olimpiada Kulturalna HiL — str. 6

W 25 rocznicę powstania PPR

Uroczysta akademia w dzielnicy
Spotkanie z b. członkami PPR w HiL

W czwartek odbyła się w kinie Świt akademia z okazji 25-tej rocznicy Polskiej Partii Robotniczej, zorganizowana przez KD PZPR w Nowej Hucie i KF PZPR Huty im. Lenina. Przybyli na nią wieloletni działacze PPR, przedstawiciele władz partyjnych z tow. **T. Nowickim** — I sekretarzem KD oraz tow. **T. Wachowskim** — I sekretarzem KF huty, oraz władz nowohuckich z przewodniczącym Prezydium DRN tow. **S. Cichockim** na czele.

Akademię otworzył I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. T. Nowicki. W swoim wystąpieniu nakreślił on rolę PPR w walce wyzwoleńczej narodu polskiego oraz w budowie nowego ustroju w Polsce Ludowej. Dziś nazwa Polskiej Partii Robotniczej jest dla każdego Polaka synonimem nie tylko ofiarności i odwagi, ale także granic na Odrze i Nysie, przyjaźni z ZSRR, rozwoju wszystkich dziedzin naszego życia — powiedział m. in. I sekretarz tow. T. Nowicki.

W drugiej części akademii wystąpił zespół Teatru Ludowego w montażu poetyckim, poświęconym 25 rocznicy PPR, w opracowaniu dyr. **Ireny Babel**. Wykonawcami byli **T. Szaniecki, A. Lutosławska, L. Jun, J. Wieczorek, T. Włudarski.**

Podczas akademii w kinie „Świt" — działacze partyjni i społeczni, mieszkańcy dzielnicy, młodzież.

Oni tworzyli historię

Do bardzo serdecznych, w ciepłej przyjacielskiej atmosferze prowadzonych — należało spotkanie byłych działaczy, członków PPR z okresu okupacji i pierwszych lat niepodległości — dziś pezetperowców w Hucie im. Lenina. Używam słowa „byłych działaczy" zupełnie świadomie. Bo któż w owych czasach, ćwierć wieku temu mógł być biernym tylko członkiem poprzedniczki PZPR — Polskiej Partii Robotniczej? Okres walki z okupantem, następnie utrwalanie władzy ludowej, walka z reakcyjnym podziemiem, z reakcją w szeregach PSL... — nie, ów historyczny już dziś okres wymagał stałej próby hartu, poświęcenia i dokumentowania bezpośrednio czynem przywiązania do idei, której symbolem była peperowska legitymacja, za którą zresztą tysiące członków partii oddało życie.

Ci byli działacze PPR, jak wykazał przebieg spotkania odbytego z udziałem kierownictwa Komitetu Fabrycznego PZPR w HiL i organizacji społecznych — nadal czynnie uczestniczą w życiu partii i z dawną, cechującą kadrę PPR ofiarnością, entuzjazmem i zdecydowaniem — przekazu-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie z b. członkami PPR, pracownikami Huty im. Lenina.
Foto: J. BROŻEK

Z obrad Konferencji Samorządu Robotniczego w HiL

Rytmiczność i wzrost wydajności pracy — warunkiem wykonania tegorocznych zadań

We wtorek w naszej hucie obradowała 40 Konferencja Samorządu Robotniczego, której tematem był plan techniczno-ekonomiczny na rok 1967 oraz założenia do planu roku przyszłego, następnie zamierzenia zabezpieczające wykonanie planu rocznego, wnioski Głównej Komisji Usprawnienia Ekonomiki i Organizacji w HiL dla pełnej realizacji uchwał VII Plenum KC partii w hucie wreszcie ocena współzawodnictwa pracy w HiL.

W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KF PZPR huty tow. T. WACHOWSKI, wzięli również udział liczni goście: tow. E. SAWICKI — kierownik sektora hutniczego KC PZPR, tow. P. GAJEWSKI — wiceprzewodniczący CRZZ, sekretarz ZG ZZH — H. KRÓL, tow. P. BOJKO z Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Krakowie, dyr. departamentu MPC — tow. A. WCISŁO oraz przedstawiciele ZHZiSt. z dyr. O. GOSZYKIEM i J. HARATYKIEM na czele. W obradach uczestniczył także poseł na Sejm tow. K. KURAS.

Po otwarciu KSR przez tow. T Wachowskiego, głos zabrał dyr. naczelny HiL tow. **B. Kołomyjski**, który omówił wyniki osiągnięte przez hutę w roku ub. a z kolei przedstawił plan na rok bieżący. Tegoroczne zadania huty są bardzo mobilizujące i będą wymagać wzmożonego wysiłku załogi dla jak najpełniejszego ich wykonania. Plan produkcji wynosi bowiem 16,5 mld zł (wartość produkcji towarowej według cen zbytu), zaś wartość produkcji globalnej 15 790 mln zł. Stanowi to wzrost produkcji towarowej w porównaniu do roku minionego, o 1.665,6 mln zł, czyli o 11,2 proc. Wzrostowi produkcji huty w br. towarzyszyć musi dalsze podniesienie wydajności, dalsza obniżka kosztów własnych i poprawa rentowności. Zadania planowe w ilości podstawowych asortymentów, określone jako dyrektywne, są bardzo napięte, jednak należy je uznać za możliwe do wykonania, z wyjątkiem akumulacji, która musi być jeszcze rozpatrzona przez czynniki nadrzędne dla jej urealnienia.

Dla zabezpieczenia realizacji trudnych zadań planowych został opracowany program zamierzeń organizacyjno-technicznych, który przedstawił gł. inżynier d/s techniki HiL tow. J. WAWRYKIEWICZ. Są to w sumie 183 zamierzenia, w skład których wchodzą m. in. 42 zamierzenia z dziedziny postępu technicznego, 22 z inwestycji, 40 zamierzeń jednostek produkcyjnych, 13 z zakresu ekonomiki i 33 w ramach działalności socjalnej. Zamierzenia te są niezależne od przyjętych przez poszczególne jednostki zamierzeń wewnętrznych i planów dyrekcji branżowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w br. szczególnie obszernie został opracowany program zamierzeń natury socjalnej, a więc i zwiększenia możliwości wypoczynku, rozwoju sportu wśród załogi itd.

W wystąpieniu przewodniczącego Rady Robotniczej tow. **I. Szparniaka**, w koreferacie RR, mocno została podkreślona konieczność kompleksowego przygotowywania planów rocznych, które powinny być przedyskutowane przez załogę zawsze z końcem roku na następny okres roczny. Tylko bowiem taki sposób opracowania planów daje możność uwzględniania słusznych wniosków załogi, zabezpieczających ich wykonanie.

Na temat wniosków zgłoszonych w toku realizacji uchwał VII Plenum mówił przewodniczący Komisji Głównej Usprawnienia Ekonomiki i Organizacji w HiL dyr. ekonomiczny HiL tow. **S. Suchoński.** Wnioski te w ilości 857 już są wdrażane w życie (608 do 1 stycznia br.) i przynoszą konkretne efekty, jak np. wykonanie zamówień, poprawa rytmiczności produkcji, szczególnie w walcowniach wytwarzających produkt finalny, poprawa organizacji zarządzania, ekonomiki, kooperacji międzywydziałowej, techniki i technologii, itd.

W dyskusji nad przedstawionymi na KSR materiałami zabierali głos tow. tow.: **Szwaczek, Madejski, Król, Centkowski, Szefer, Biernacki, Łukasik** i in., podkreślając konieczność stworzenia wydziałom odpowiednich warunków do wykonania zadań tegorocznych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z obrad KSR. Przemawia I sekretarz KF tow. T. Wachowski. Obok — przewodniczący RZK tow. J. Stefanik i dyrektor huty mgr inż. B. Kołomyjski.

Jaki wygospodarowaliśmy fundusz zakładowy?

ZAŁOGA PIONU GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO HiL odetchnęła już po wykonaniu ogromnego i jakże pracochłonnego zadania. Ukończyła w tych dniach opracowywanie rocznego bilansu huty. A bilans, to wiadomo: dokument obrazujący całokształt działalności gospodarczej, wykazujący w sposób dobitny plusy i niedociągnięcia w pracy. Przygotowywanie tego ważnego dokumentu zaczęło się praktycznie już w dniu 31 października ub. roku wykonaniem dorocznej inwentaryzacji. Bilans wymagał sprawdzenia i rozliczenia setek tysięcy różnych operacji gospodarczych, dokumentów, kartotek, zestawień i wykazów. Za terminowe wykonanie tej ogromnej pracy, trwającej od 3 miesięcy, pochłaniającej czas nierzadko do późnych godzin wieczornych, należą się załodze Pionu Gł. Księgowego HiL wyrazy uznania oraz gratulacje. Szczególnie na wyróżnienie zasłużyli sobie pracownicy księgowości kosztów, materiałowej i finansowej, którzy powierzone im zadanie wykonali na piątkę wnosząc poważny wkład pracy.

Po wstępnych uwagach o bilansie przejdźmy do konkretnych wyników działalności huty w ub. roku. O informacje na ten temat prosimy gł. księgowego HiL tow. mgr STANISŁAWA KAIMA.

Zysk tzw. operacyjny osiągnięty ze sprzedaży wyrobów HiL wynosi 3.061.551.000 zł. Wynika z tego, że każdego dnia w ub. roku osiągała nasza huta ze sprzedaży wyrobów kwotę 8.388.000 zł. Świadczenia zaś poniesione przez zakład na rzecz załogi (tzw. działalność pozaoperacyjna), np. z tytułu działalności socjalno-bytowej, kulturalno-oświatowej, leczniczo-zapobiegawczej, szkoleniowej (nieza-

(Dokończenie na str. 4)

JAK REALIZUJEMY UCHWAŁY VII PLENUM

Prace prowadzone przez komisje w pionach i zakładach huty, pod przewodnictwem Komisji Głównej Usprawnienia Ekonomiki i Organizacji w HiL, dla pełnej realizacji uchwał VII plenum KC partii, przyniosły dotąd tak konkretne rezultaty, jak 857 wniosków, z których 608 już wprowadzono w życie. Te ostatnie dotyczą
- rytmiczności produkcji
- poprawy organizacji pracy,
- lepszego wykorzystania kadr,
- zwiększenia wydajności pracy,
- lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń,
- poprawy technologii produkcji,
- systemu planowania,
- poprawy warunków pracy.

Efekty płynące z realizacji wniosków można już w tej chwili szacunkowo liczyć na 200 mln zł.

W rozpatrywaniu tak ważnego zagadnienia, wskazanego przez uchwały VII plenum KC, jak poprawa rytmiczności produkcji, Komisja Główna zajmuje się m. in. wydziałami produkującymi wyrób finalny, więc walcowniami huty. Sprawa ta jest szczególnie wnikliwie analizowana i opracowywana w Walcowni-Zgniatacz, która w roku bieżącym ma trudne i napięte zadania, a od ich realizacji zależeć będzie cała praca huty.

W URZĄDZENIACH ENERGETYCZNYCH — ZWIĘKSZENIE MECHANIZACJI I AUTOMATYZACJI

Sprawie zatrudnienia i poprawy organizacji pracy było m. in. poświęcone odbyte w dniu 6 bm. plenarne posiedzenie Komisji Gł. Usprawnienia Ekonomiki i Organizacji w HiL, której obrady otworzył przewodniczący Komisji, dyr. ekonomiczny HiL inż. mgr **St. Suchoński.** Była to analiza zatrudnienia w TE, poparta konkretnymi wnioskami. Podobnie jak w poprzednio dyskutowanym Pionie Gł. Mechanika, także w Pionie Gł. Energetyka huty będzie dokonane do końca br. przejście do zaplanowanego limitu zatrudnienia drogą przedsięwzięć organizacyjnych i wygospodarowania pracowników na nowe stanowiska pracy. W wyniku działalności komisji Pionu, której przewodniczy gł. energetyk HiL inż. mgr **Z. Centkowski** wygospodarowano 79 etatów, które pozwoliły — przez wewnętrzne przesunięcia — zabezpieczyć w części rosnące potrzeby eksploatacyjne.

Ustalenie powyższe jest wynikiem 21 wniosków zgłoszonych w wydziałach. Przytoczmy parę przykładów. W W-21 m. in. wnioskuje się wprowadzenie norm techn. uzasadnionych w oddziałach produkcji części zamiennych i tokarkach. W W-22 postanowiono m. in. wykonać sygnalizację na stacji dla zlikwidowania stałej obsługi, która będzie mogła przejść do innych prac. Podobnie zmniejszeniu obsługi pracowniczej służyć będzie w W-25 rozbudowa układów automatycznego sterowania i sygnalizacji. W W-26 m. in. we wnioskach znalazło się wprowadzenie obsługi posiadającej dwa zawody na stacjach sprężarek. W W-28 proponuje się uruchomienie seryjnej produkcji części zamiennych do przepływomierzy. W W-29, wśród kilku ze zgłoszonych wniosków, znalazło się także oddanie centralnej dyspozytorni w stacji pomp.

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY

Tak więc również w Pionie Gł. Energetyka hasłem dnia stała się realizacja uchwał VII plenum; środkami do tego są: lepsza organizacja pracy, zwiększenie jej wydajności, mechanizacja i automatyzacja szeregu prac — dotychczas wykonywanych bezpośrednio przez ludzi. Słowem, unowocześnienie i usprawnienie pracy na szeregu odcinków w Pionie Gł.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Z obrad KSR w HiL

(Dokończenie ze str. 1)

Występujący w dyskusji dyr. ZHZiSt. O. Goszyk wyraził uznanie dla załogi huty za wyniki roku ubiegłego, zwracając jednak uwagę na konieczność dalszej poprawy uzysków. Przedstawiciel MPC dyr. Wcisło zakomunikował, iż sprawa akumulacji będzie rozpatrywana, w myśl postulatów huty. Następnie tow. E. Sawicki, kierownik sektora hutniczego KC partii podkreślił potrzebę wzrostu wydajności pracy, na którą wskazują uchwały VII Plenum oraz rolę komisji działających w hucie dla realizacji wytycznych, nakreślonych przez VII Plenum, stwierdzając, że organizacje partyjne stwarzają w hucie właściwy klimat dla wykonania tych zadań. W ich realizacji trzeba oceniać postawy ludzkie; należy dokonywać ocen pracy ludzi na kierowniczych stanowiskach, jako niosących na sobie odpowiedzialność za wyniki pracy całego wydziału.

Zamykając dyskusję tow. T. Wachowski zaakcentował postulowaną przez wielu dyskutantów konieczność umożliwienia naszej załodze hutniczej omawiania planu na rok następny, przed zakończeniem poprzedniego i stworzenia takich warunków załodze przez kierownictwo administracyjne, by mogła ona wykonać z powodzeniem zadania planowe.

W uchwale KSR uznała wysokość planu na rok 1967 za realną, jakkolwiek wymagającą szczególnej mobilizacji. Równocześnie KSR przedkłada ZHZiSt. warunek zagwarantowania rytmicznych i terminowych dostaw obcych kęsów, koksiku, a także niedokonywania jednostronnych zmian w produkcji towarowej i rozdzielnikach w poszczególnych kwartałach. KSR postanowiła również przyjąć program zamierzeń organizacyjno-technicznych.

W związku z 50-tą rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej KSR postanowiła podjęcie prac przygotowawczych do zgłoszenia zobowiązań i czynów społecznych z tej okazji. KSR, po omówieniu przez przewodniczącego Rady Zakładowej HiL tow. J. Stefanika wyników współzawodnictwa, postanowiła przyjąć przedstawione kierunki dalszego rozwoju współzawodnictwa w HiL wraz z przystąpieniem huty do współzawodnictwa międzyzakładowego w resorcie hutnictwa.

Na zakończenie obrad wieloletni działacze Rady Robotniczej i całego Samorządu zostali wyróżnieni dyplomami z okazji 10-lecia powstania i pracy Rady Robotniczej.

ik.

Spotkanie załogi HPR z posłem Kazimierzem Kurasiem

MAŁEŃKA ŚWIETLICA HPR-u nie pomieściłaby wszystkich chętnych, na spotkanie więc z posłem tow. **Kazimierzem Kurasiem**, radnym RN m. Krakowa tow. inż. **Witoldem Künstlerem** oraz przedstawicielem DRN w Nowej Hucie tow. **Wojtasikiem**, przybyli 8 bm. tylko przedstawiciele poszczególnych wydziałów HPR. Spotkanie to należy uznać za bardzo udane. Po interesującym przedstawieniu przez posła tow. K. Kurasia planów i zamierzeń w okresie pięciolatki, wywiązała się długa, szczera, często o wysokiej temperaturze dyskusja. Zabierało w niej głos kilkanaście osób. Poruszono niezmiernie szeroki wahlarz zagadnień, bezpośrednio i żywo interesujących ludzi pracy.

W najbliższym numerze „Głosu" zamieścimy szerszą relację z tego naprawdę ciekawego i udanego spotkania.

(jd)

Spotkanie w MPC

Minister J. Hrynkiewicz o roli i pozycji prasy zakładowej

W minionym tygodniu, w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego spotkali się redaktorzy gazet zakładowych wychodzących w resorcie — z ministrem JANUSZEM HRYNKIEWICZEM. Było to, dla dziennikarzy, ciekawe spotkanie chociażby z tego względu, że połączyło ono bieżące problemy prasy zakładowej — z najbliższymi zadaniami, które, z racji spełnianej przez nią funkcji, winny być głównymi nie tylko w samej działalności prasowej, lecz — w pracy resortu skupiającego przemysł metalowy i hutniczy.

Spotkanie uzupełniło wystąpienie kierownika Zespołu Prasowo-Wydawniczego CRZZ JAROSŁAWA KARCZEWSKIEGO, który omówił rolę gazet zakładowych, jak i wskazał na potrzebę dalszego umacniania ich pozycji w zakładach oraz uregulowania spraw związanych z pracą redakcji i wydawaniem gazet.

Przedstawiając problematykę, którą zajmuje się MPC — minister Hrynkiewicz zwrócił m. in. uwagę na następujące momenty:

Roczny przyrost produkcji w przemyśle ciężkim wynosi 9 do 10 proc. Ogranicza jego rozwój zbyt mała ilość wyrobów hutniczych. Pewne niedoinwestowanie tego przemysłu jest obecnie nadrabiane. Większy niż dotąd rozwój przemysłu hutniczego będzie miał olbrzymie znaczenie dla rozszerzenia produkcji przez przemysł maszynowy.

Obecnie istnieje potrzeba, w aktualnej pięciolatce, dokonania poważnego skoku w produkcji i modernizacji silników spalinowych. Na czoło wysuwa się jakość wykonawstwa (są przedsiębiorstwa, w których 20 proc. detali jest niezgodnych z dokumentacją) i rytmiczność.

Znaczna część wypowiedzi ministra dotyczyła pozycji gazety zakładowej w przedsiębiorstwie oraz roli krytyki („dobra gazeta — nie może ograniczać się do funkcji akceptacji"). Praca gazet i zespołów redakcyjnych wymaga uwzględnienia specyfiki tego typu działalności. Wypowiadając się przeciwko „biurokratyzowaniu pracy redaktorów", za rozsądnym unormowaniem czasu i dyscypliny pracy etatowych dziennikarzy, za uregulowaniem zasad organizacyjnych, finansowania gazet itd. — minister wyraził pogląd, że gazety zakładowe, stanowiąc istotny czynnik rozwoju demokracji socjalistycznej, tworząc odpowiedni klimat dla stosunków międzyludzkich i rozwoju produkcji, muszą z kolei same posiadać odpowiedni klimat dla swej pracy, co zależne jest od kierowniczej administracji zakładów i zjednoczeń.

Występujący w dyskusji redaktorzy tego największego pionu prasy zakładowej w Polsce (w MPC skupia się ponad 50 proc. krajowej prasy fabrycznej) omawiali problemy swej pracy, jak również trudności i kłopoty na jakie napotyka redaktor zakładowego pisma. Potwierdzając fakt wzrastającej dojrzałości i znaczenia prasy zakładowej, rosnącą jej rangę, niemało uwagi poświęcili dyskutanci ujawniającym się jeszcze niekiedy — na skutek nieporozumienia — próbom traktowania pracownika prasy jako uzależnionego administracyjnie „referenta" czy „urzędnika", a nie działacza społecznego.

Właśnie w wyjaśnieniu tych wszystkich spraw — niemałą rolę odegrało pierwsze w historii resortu przemysłu ciężkiego spotkanie redaktorów prasy zakładowej z ministrem, odbyte z udziałem przedstawiciela CRZZ.

R. W.

Z egzekutywy KF

Problem narad i zebrań w HiL

Ostatnie posiedzenie egzekutywy KF, które odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KF tow. **T. Wachowskiego**, zajęło się problemem obciążania pracowników huty zebraniami, naradami, konferencjami. Podstawę do rozważań egzekutywy stanowiła obszerna informacja, przygotowana przez Komisję Socjologiczną przy KF — w oparciu o wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych na ten temat w okresie I-go kwartału 1966 r. i obejmujących ponad 3500 pracowników (ok. 12 proc. stanu załogi HiL). Z danych ankietowych zebranych wśród pracowników: ZK/K-2, P-40, P-64, W-80, DT i RK-NOT, a więc reprezentujących pewne typowe dla huty grupy załogi, wynikają ciekawe stwierdzenia, a mianowicie:

— ogólnie ilość zebrań w poszczególnych jednostkach huty jest do siebie zbliżona, podobnie jak i ich przebieg w czasie miesięcy kwartału;

— najwięcej (51 proc.) zebrań ma charakter służbowy (tzw. operatywki produkcyjne, remontowe, komisje eksportowe, doraźne), ale najdłużej trwają zebrania kolektywów społecznych (zebrania partyjne, związkowe, samorządu robotniczego, narady wytwórcze), pochłaniając ok. 52 proc. ogólnego czasu wszystkich zebrań;

— średni czas trwania zebrań wynosił 1 godz. 46 min. niewiele się różniąc w poszczególnych jednostkach;

— odbywa się bardzo mało narad wytwórczych, co niewątpliwie przyczynia się do ukształtowania wysokiego wskaźnika przeciętnej frekwencji wynoszącego 88 proc.;

— średnie obciążenie pracownika wszelkiego rodzaju zebraniami wynosiło ok. 2 zebrań miesięcznie (w W-80 — 3,78 godz., a w P-40 — 1,45 godz.);

— obciążenie zebraniami poszczególnych grup pracowników jest bardzo nierównomierne i kształtuje się od 127,4 godz., mies. w kierownictwie huty, 52 godz. mies. w grupie działaczy społecznych 27 godz. mies. u wyższego personelu technicznego, 12,6 godz. mies. u mistrzów do 1,61 godz. mies. u robotników.

W trakcie obszernej dyskusji nad materiałami, które objaśniał dodatkowo obecny na posiedzeniu opracowujący je zespół, — egzekutywa ustosunkowała się do zasadniczych zagadnień złożonego problemu zebrań i narad w HiL. Niektóre zebrania, zwłaszcza tzw. kolektywów społecznych, przeciągają się zbyt długo (ok. 4 godzin), co wynika często z niedostatecznego przygotowania samego zebrania lub uczestników zebrania do tematu będącego przedmiotem obrad. Zdarza się dublowanie zagadnień, stanowiących przedmiot obrad jednej organizacji czy kolektywu, przez inny nim zainteresowany — w ramach tej samej jednostki organizacyjnej. Dążyć należy do maksymalnego usprawnienia, przygotowywania i przebiegu zebrań wszelkich kolektywów służbowych odbywających się w czasie normalnych godzin pracy — unikając jednak wprowadzenia szkodliwego nieraz schematyzmu. Stwierdzono, że praktyka miesięcznych narad wytwórczych, będąca przecież jednym z głównych instrumentów współzarządzania zakładem przez załogę — w szeregu wydziałów huty właściwie przestała istnieć. Uznano to za zjawisko bardzo nieprawidłowe i dlatego niezbędne jest współdziałanie kierownictw administracyjnych, organizacji związkowych i rad robotniczych, zmierzające szybko do przywrócenia odpowiedniej rangi narodom wytwórczym wszystkich szczebli.

W rezultacie uznano za konieczne dokładne przepracowanie wniosków wynikających z materiałów i uwag zgłoszonych w dyskusji oraz skonfrontowanie ich z obecnym stanem faktycznym. Zadanie to wykona zespół złożony z przedstawicieli KF, RZK, RR, Komisji Socjologicznej przy KF, a wnioski przedłoży egzekutywie KF — do 31. III. 1967 r.

J. Ch.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 8 BM. WŁ.

ZMO — Wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	101
dolomit prażony	101
wapno palone	101
wyroby smołowo-dolomit.	127
dolomit II	101
ZK — koks ogółem	101
koks wielkopiecowy	96
smoła	99
benzol	102
siarczan amonu	86
Aglomerownia nr 1	103
Aglomerownia nr 2	98
Wielkie Piece — surówka	92
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	78
żużel pumeksowy	111
żużel kawałkowy	—
Stalownia Martenowska	93
Stalownia Konwertorowa	96
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	103
stal we wlewkach	73
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	100
produkcja gotowa	90
kęsy prod. surowa	83
prod. gotowa	86
Walcownia Gorąca Blach	
produkcja surowa	93
produkcja gotowa	99
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. surowa	102
produkcja gotowa	104
blacha ocynkowana prod. sur	102
produkcja gotowa	93
blacha ocynowana ogniowo	98
produkcja gotowa	117
blacha ocynowana elektr.	88
produkcja gotowa	101
blacha trafo	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	79
produkcja gotowa	107
kształtowniki gięte	89
Walcownia Drobnych Profili	
profile drobne	69
produkcja gotowa	70
drut produkcja surowa	93
produkcja gotowa	104
Wydział W-1	
produkcja ogółem	101
stal elektr. surowa	107
odlewy staliwne	100
odlewy żeliwne	101
Wydział W-3	
produkcja ogółem	97
wyroby kute ogółem	90
odkuwki swob. kute	102
wyroby wks	103
Siłownia — energia elektr.	105
Stalownie HiL — stal ogółem	96

Niestety luty nie zaczął się dobrze w hucie pod względem wykonania planu. Szereg wydziałów nie pracuje rytmicznie, nie wykonuje swych zadań, a zaległości produkcyjne rosną. Szczególnie niebezpieczna sytuacja panuje w Wydz. Wielkie Piece. Wydział ten ma na luty podwyższony plan (przesunięcie zadań ze stycznia), niedobór tymczasem wynosi 5431 ton surówki. Zanosi się więc znowu na duże trudności, grozi niewykonanie planu. Gdybyż to była sprawa tylko tego wydziału. Wahania pracy Wielkich Pieców odbijają się jednak natychmiast na pozostałych wydziałach, w całym niemal cyklu produkcyjnym. Dlatego też sprawa opanowania biegu pieców jest w tej chwili superważnym zadaniem. Bez sukcesów pracują też obecnie załogi obu naszych Stalowni. Niedobory aktualnie wynoszą: 2412 ton stali martenowskiej i 724 tony stali konwertorowej. A jeżeli brakuje zaplanowanych ilości stali, w dodatku jeżeli są kłopoty z jej jakością, nie dziwmy się, że kiepsko wygląda wykonanie zadań w wydziałach walcowniczych. Zgniatacz notuje aktualnie niedobór wynoszący 4364 ton kęsisk. Nie został również wykonany plan produkcji kęsów: niedobór wynosi 1351 ton. Zaległości powstały również w blasze ocynkowanej (165 ton) i w profilach drobnych (1370 ton). Wydziały te powinny zrobić wszystko, aby przełamać impas, odrobić zaległości, zacząć rytmiczną pracę. Na tym jednak jeszcze nie koniec niepowodzeń w pracy huty. Zadań nie wykonała załoga II Aglomerowni (niedobór 135 ton spieku), ZK — w produkcji koksu wielkopiecowego (niedobór 1708 ton), Wydziału Przerobu Żużla (niedobór 5332 ton granulatu).

Dobrą pracą wyróżnia się załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Wykonała ona już dodatkowo 53 km rur. Praca przebiega tutaj bardzo rytmicznie. W pełni wywiązała się z zadań załoga Wydziału Wlewnic. Wyprodukowała ona ponad plan 209 ton wlewnic oraz osprzętu. Poprawiła pracę załoga Walcowni Drutu. Dała ona dodatkowo 204 tony walcówki. W pełni wykonały też plany załogi: Siłowni, Wydz. Odlewnic, ZMO.

(jd)

Oni tworzyli historię

(Dokończenie ze str. 1)

ją młodym tradycję rewolucyjną polskiego ruchu robotniczego z lat II wojny światowej i pierwszego okresu niepodległości.

Działacze b. PPR spotkali się w ZDK HiL. Oglądnęli wystawę poświęconą 25-leciu powstania i walki PPR. Następnie widzieli program młodzieżowej estrady poetyckiej Domu Kultury pt. „Komuniści wystąpić naprzód" (notabene doskonale, bardzo interesująco i ciekawie dobrany). I wreszcie, co zrozumiałe, dzielili się wspomnieniami.

Słowa I sekretarza KF PZPR towarzysza T. WACHOWSKIEGO, który witając peperowców wyraził się o nich jako o tych, którzy „noszą w sobie cząstkę historii naszej partii" — znalazły pełne odbicie we wspomnieniach osobistych poszczególnych towarzyszy.

Są więc u nas tacy, którzy jeszcze w okresie okupacji znali towarzysza Władysława Gomułkę i z nim wówczas współpracowali, są też i tacy, którzy znali pierwszego sekretarza PPR Marcelego Nowotkę. Mamy wielu towarzyszy wśród byłych peperowców, którzy walczyli z bandami, z reakcyjnym podziemiem, ze znanym na Podhalu „Ogniem" itd. Są wreszcie liczni towarzysze, którzy — można bez przesady powiedzieć — byli „szeregowymi bohaterami" tworzącej się władzy ludowej, aktywnymi uczestnikami jej pierwszych kroków, trudności, potknięć i zwycięstw.

Ci wszyscy tworzyli historię. Zaś dziś — w miarę swoich sił i zdrowia — nadal służą partii, wnosząc do jej organizacji swój hart i rewolucyjne doświadczenie.

R. W.

Pożyteczna współpraca

Do sukcesów produkcyjnych Wydziału Rur Zgrzewanych w dużej mierze przyczyniła się również przodująca Brygada Pracy Socjalistycznej utrzymania ruchu elektrycznego — **Wielgusa i Borowskiego**, pod kierownictwem mgr inż. **Maleckiego** — elektryka wydziału. Uzyskany ostatnio tytuł BPS i „Srebrna Odznaka BPS" nie przyszły łatwo, ale tym bardziej członkowie brygady cenią sobie to zaszczytne wyróżnienie.

Brygada sprawuje patronat nad Zasadniczą Szkołą Rolniczą w Cianowicach k. Skały. Tu właśnie zorganizowano miłe i uroczyste spotkanie z wychowawcami i młodzieżą szkoły — z okazji 25 rocznicy powstania PPR. Na uroczystość złożyły się — prelekcja członka ZBoWiD z HiL ob. **Jaworskiego** oraz część artystyczna. Recytacje poezji, tańce ludowe i pieśni w wykonaniu młodzieży szkolnej hutnicy nagrodzili gromkimi oklaskami.

W sumie spotkanie było bardzo udane i pożyteczne dla obydwu stron. Wzięli w nim udział: mgr inż. Nazim, przewodniczący RZ tow. **Dera**, sekretarz POP tow. **Kurowski** i dyrektor Zas. Szkoły Rolniczej mgr Ochoński. Obecnie BPS z Wydziału Rur planuje zaproszenie młodzieży z Cianowic do odwiedzenia huty i wspólne pójście na spektakl w Teatrze Ludowym.

Powitanie hutników przez kierownictwo Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Cianowicach.

Spotkania, odczyty, wystawy

Luty zapowiada się bardzo interesująco w Klubie Prasy przy Placu Centralnym. Kierownictwo klubu zaplanowało szereg ciekawych odczytów, spotkań i wystaw.

A więc odbędzie się tutaj spotkanie z red. „Polityki" **Z. Solubą**. Mówić on będzie głównie na temat Chin, tytuł prelekcji brzmi: „Azja — problem zapalny". Red. **Z. Turek** dokona przeglądu sytuacji międzynarodowej, ten sam prelegent, z okazji międzynarodowego dnia walki z reżimem kolonialnym wygłosi odczyt pt. „Kolonializm w masce". Planuje się ponadto spotkanie ze studentami krajów Trzeciego Świata.

Wśród ciekawych odczytów warto zwrócić uwagę na „Osobliwe sojusze" w relacji red. **A. Stańka** i „Tropem zwierząt afrykańskich" — mgr **St. Mycielskiego**. Przewiduje się także spotkanie z **S. Dziwlikiem**, który mówić będzie o działalności PPR — z okazji 25 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

W lutym przewiduje się rozpoczęcie nowego cyklu, na który złożą się odczyty z idiomatyki francuskiej. Zaczną się one od prelekcji dr **L. Zaręby** pt. „Jak pies z kotem". Spotkania te przewidziane są dla kursantów, jak również dla osób zainteresowanych.

Luty przyniesie nam kilka ciekawych wystaw. Po wystawie filatelistycznej, czynna będzie w Klubie Prasy ekspozycja malarstwa i grafiki dwóch artystów plastyków: Nowaka i Krzyżoblackiego. Następnie oglądać będzie można interesującą wystawę fotograficzną pp. **Ulikowskich** pn. „Dzień powszedni Polski".

bg

W 62 rocznicę urodzin Władysława Gomułki

W tych dniach — towarzysz Władysław Gomułka — ukończył sześćdziesiąty drugi rok życia. Od najmłodszych lat wypełnione ono było walką z niesprawiedliwością społeczną i wyzyskiem ludzi pracy, walką o ideały socjalizmu, o wolność i niepodległość ojczyzny. Całym swym życiem dając przykład ofiarnej służby dla Polski i socjalizmu — towarzysz Wiesław stał się wychowawcą pokolenia działaczy i zyskał sobie głęboki szacunek całego społeczeństwa.

Razem z wszystkimi ludźmi pracy życzymy towarzyszowi Wiesławowi, I sekretarzowi Komitetu Centralnego Partii — wielu lat zdrowia, pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

Zabrakło 3,1 mln zł w produkcji towarowej

Stać nas było na lepszą pracę

BARDZO NIEWIELE BRAKOWAŁO, aby plan produkcji towarowej huty za pierwszy miesiąc bież. roku został wykonany. Dwie cyfry najlepiej zobrazują nam jak wielkie były zadania produkcyjne w styczniu i jednocześnie jak niewiele trzeba było żeby je w pełni wykonać: wartość produkcji towarowej wyniosła według planu 1.391.400.000 zł, zabrakło natomiast 3.1 mln zł. Należy od razu podkreślić, że nie jest to jeszcze wynik ostateczny. Dyrektor produkcji HiL mgr inż. **Aleksander Jewasiński** podkreślił bowiem, że najprawdopodobniej nasza huta uzyska za swe wyroby wyższe nieco ceny zbytu niż pod koniec ub. roku i w ten sposób — być może — plan miesięczny będzie jeszcze wykonany. Musimy więc trochę poczekać, aby uzyskać ostateczne, wiążące dane.

Według aktualnych obliczeń **plan produkcji towarowej stycznia br. wykonany został w 99.8 proc.** Niedobór — wspomniane 3.1 mln złotych. Powyższy wynik oznacza też wykonanie zadań planu rocznego huty w 8.4 proc. **Nie został wykonany plan produkcji globalnej. W tym zakresie uzyskaliśmy 97.8 proc. realizacji zadań, co oznacza też 9,5 proc. wykonania planu rocznego.**

Zanim przejdziemy do dokładnego omówienia pracy wydziałów HiL w ub. miesiącu, zasadnicze pytanie: co *zadecydowało o niewykonaniu planu?* Winy nie ponoszą za to wydziały HiL, z których większość pracowała bardzo dobrze i rytmicznie. Wykonały one oraz przekroczyły swe zadania. Decydującą przeszkodą okazały się perturbacje z dostawami materiału z importu. Zmiany w rozdzielniku hutniczym spowodowały trudności, konieczność improwizacji i „sztukowania" dziur. Przede wszystkim dotyczy to wsadu dla Walcowni Drobnych Profili i Drutu.

Które wydziały HiL nie wykonały w styczniu swych zadań? Najgorzej bodaj wypadła załoga Aglomerowni. W dodatku planu nie wykonała ani załoga nowej, ani też starej spiekalni rudy. Zaległość jest bardzo poważna wynosi ponad 22.000 ton aglomeratu. Nie można jednak powiedzieć, aby wynik ten był jakimś zupełnie obiektywnym miernikiem pracy tych załóg. W poprzek ich wysiłkom stanęły sprawy skomplikowanych rozliczeń z Wielkimi Piecami, biorące się m. in. z niemożności ewidentnego ważenia produkcji.

Planu nie wykonała załoga Stalowni Martenowskiej. Niedobór wyniósł 3.776 ton. Powodów tego było kilka. Parodniowy awaryjny postój wp. nr 5 przyniósł w rezultacie zmniejszenie dostaw surówki płynnej, a bez wsadu nie ma oczywiście produkcji. Na tym nie koniec. **Wybitnie pogorszył się stan pieców martenowskich, przedłużyły się czasy wytopów.** Stalownicy zdecydowanie podkreślają obniżenie jakości wyrobów ogniotrwałych dostarczanych im przez ZMO, co powoduje przedwczesne zużycie wymurówki martenów. Specjaliści z ZMO natomiast twierdzą, że nie ma mowy o pogorszeniu się jakości ich wyrobów. Kto ma rację? — trudno rozstrzygnąć. Jedno jest pewne: stan pieców jest zły, a ich wymurówka ogniotrwała zużywa się przedwcześnie (dotyczy to pieców nieprzebudowanych, gdyż na tych drugich tlen przyspiesza zużycie obmurza pieców). No i bardzo poważny czynnik: wsad. **Obliczono, że średnio w okresie miesiąca niedobór surówki płynnej na tonę stali wynosił ok. 55 kg.**

Zadań nie wykonała też załoga Walcowni Drutu. Niedobór wyniósł 2.526 ton. Należy podkreślić, że Oddział ten pracował w styczniu źle. **Miał on przede wszystkim bardzo dużo postojów urządzeń.** Doszły jeszcze do tego okresowe braki wsadu i plan nie mógł już być uratowany. Dyrekcja Produkcji gross winy przypisuje jednak postojom. Gdyby nie ten mankament, z całą pewnością niedobór wsadu dałoby się jeszcze wyrównać

OSOBNY KOMENTARZ należałoby poświęcić pracy Wydz. Wielkie Piece. Wynik wykonania planu styczniowego nie oddaje rzeczywistej sytuacji. Zadania miesięczne zostały wprawdzie wykonane w 100.4 proc., osiągnięta została nawet nadwyżka wynosząca 989 ton surówki, ale powodów do radości nie ma ani trochę. Wydział bowiem uzyskał obniżenie swych zadań miesięcznych stycznia o kilka tysięcy ton. Było to raczej nawet nie obniżenie planu, gdyż to jest niemożliwe wobec napiętych bilansów surowcowych huty, ale podwyższenie — kosztem stycznia — planów na luty i na marzec. Wielkopiecownicy, pomijając już sprawę awaryjnego postoju wp. nr 5, nie pracowali w styczniu rytmicznie. Były również cały czas duże kłopoty z jakością produkcji (piszemy o tym na innym miejscu). Piece zarastały, zawisały — nie dawały więc zaplanowanej ilości surówki. Za duże było zużycie koksu. Wiele zwłaszcza do życzenia pozostawiała praca pod względem cieplnym na wp. nr 5. Okazuje się jednak, że i w tym wypadku istnieje druga strona medalu, istnieją trudności niezależne od wydziału, komplikujące jego pracę. Nie ma pełnego pokrycia na spiek (dwa pierwsze piece pracują na rudzie kawałkowej). Brakowało dolomitu. Wielkopiecownicy stwierdzają ponadto pogorszenie się jakości dostarczanego im koksu, szczególnie zaś podkreślają różnice występujące we wskaźniku wytrzymałości koksu. To zaś sprzyja zarastaniu i zawisaniu pieców. Jeszcze jeden zupełnie niepotrzebny kłopot: zdarzają się okresowe zaburzenia w rytmicznym odbieraniu przez Stalownie płynnej surówki. Jak z tego widać problemów do załatwienia nie brakuje. Im wcześniej się te przeszkody zlikwiduje, tym lepiej. Wydział ma bowiem zwiększone zadania na luty i na marzec b. Wykonanie ich nie będzie łatwe. Uwaga więc na Wielkie Piece!

Kilka zdań trzeba poświęcić pracy załogi Walcowni Zimnej Blach. Wykonała ona swe styczniowe zadania, postarała się nawet o nadwyżki. Mimo tego występuje bardzo niepokojący objaw. **Plan wykonano tylko dzięki temu, że wydział posiadał dużą ilość tzw. produkcji w toku, nagromadzonej w listopadzie i grudniu ub. roku.** W styczniu obie walcarki: nawrotna i tandem pracowały kiepsko. Miesiąc zamknęły minusem wynoszącym ok. 3.000 ton. Zapasy produkcji w toku zostały poważnie zmniejszone, a tym samym chwieje się podstawa dobrej, spokojnej, rozsądnej roboty. Jeżeli w lutym walcarki: tandem i nawrotna nie poprawią swej pracy, może dojść do likwidacji produkcji w toku. Wtedy zaczną się dopiero prawdziwe kłopoty. Stąd też wniosek: **poprawić styl pracy, powrócić do dobrych tradycji z listopada i grudnia 1966 r.**

NA KONIEC O PLANACH LUTEGO BR. i o perspektywach wykonania zadań w tym okresie. Plany huty — podobnie jak w styczniu — nie są zbyt trudne i napięte. Tylko Wydz. Wielkich Pieców ma bardzo mobilizujące zadania, ale powinna poprawić się praca wp. nr 5 dzięki takim przedsięwzięciom jak zwiększenie ciśnienia na gardzieli i zastosowanie gazu ziemnego. Bieg

(Dokończenie na str. 4)

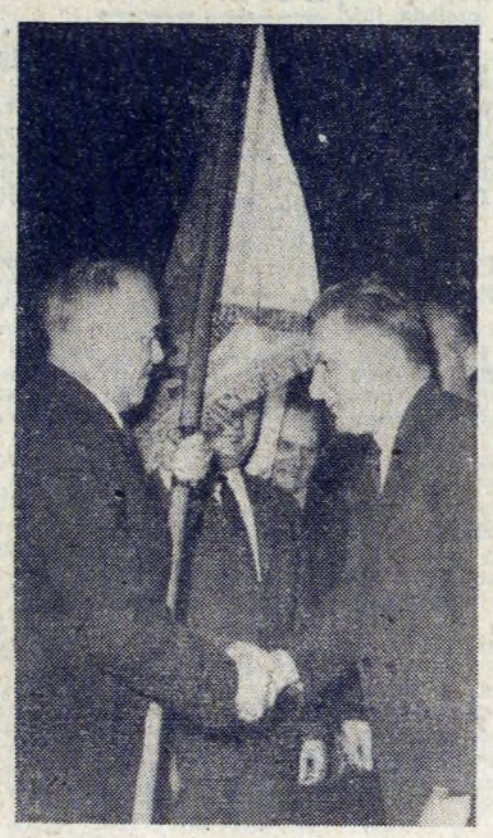

Wręczenie sztandaru i mocny uścisk dłoni. Sztandar ufundowany przez organizację związkową HiL przekazuje prezesowi Oddziału PTTK tow. dyr. S. Suchońskiemu — przew. RZK HiL tow. Jan Stefanik.

Foto St. Gawliński

JAK REALIZUJEMY UCHWAŁY VII PLENUM

(Dokończenie ze str. 1)

Energetyka, obejmującym swoją działalnością dosłownie całą hutę i nawet dzielnicę.

Podobnie jak w Pionie Gł. Mechanika, także komisja Pionu TE zgłosiła wnioski pod adresem HPR, w zakresie prac remontowych, które w formie postulatu Komisji Głównej zostaną przekazane do Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali. Chodzi tu m. in. o zwiększenie wydajności pracy i jej lepszą organizację przez przejście na nowy system rozliczeniowy.

Dorobkiem Pionu Gł. Energetyka w realizacji uchwał VII plenum jest też wydłużenie cykli międzyremontowych na szeregu urządzeń energetycznych w wydziałach i wzrost wydajności pracy utrzymania ruchu energetycznego.

Uczestniczący w obradach członek egzekutywy KW PZPR w Krakowie, rektor AGH **K. Żemaitis** zwrócił uwagę na konieczność dalszego bardzo konkretnego działania w ramach wszystkich wydziałów hutniczych, aby jak najszybciej osiągnąć efekty ze zgłoszonych wniosków, mających wejść do programu poprawy ekonomiki i organizacji w HiL w trzecim, zaczętym już etapie prac Komisji Głównej oraz komisji i zespołów w wydziałach. Nie może to być papierkowa robota, lecz muszą powstawać konkretne efekty, o jak najbardziej wymiernej wartości.

NARADY ŚRODOWISKOWE

W ostatnim punkcie porządku obrad Komisji Gł. został ustalony harmonogram posiedzeń i prac tej Komisji w trzecim etapie, z podaniem ich kierunków oraz tematów posiedzeń.

Dla nawiązania przez komisje działające w pionach jak najszerszego kontaktu z załogami, wszystkie wnioski opracowane dla realizacji uchwał VII plenum, będą dyskutowane szeroko na specjalnie w tym celu organizowanych naradach środowiskowych załóg (np. w służbach remontowych). W ten sposób frontem realizacji uchwał stanie się cała huta i i cała jej załoga, która — jak można wnosić już dzisiaj — nie znajdzie się na końcowym miejscu w realizacji kierunków wytyczonych przez VII plenum KC partii.

ik.

Oddział PTTK w HiL wyróżniony złotą odznaką

UROCZYSTY DZIEŃ przeżyli 7 bm. turyści naszej huty, a jest ich wśród załogi niemała rzesza. Oddział PTTK HiL otrzymał tego dnia — w uznaniu zasług poniesionych dla rozwoju turystyki — sztandar ufundowany przez naszą organizację związkową ZZH. Na tym nie koniec wyróżnień: sztandar ten został udekorowany najwyższym odznaczeniem jakim dysponuje PTTK, mianowicie Złotą Odznaką tej organizacji.

Zebrani w sali teatralnej turyści-hutnicy oraz przedstawiciele załogi HiL gorąco powitali przybyłych na uroczystość wręczenia sztandaru: zastępcę przewodniczącego CRZZ, prezesa ZG PTTK tow. **Piotra Gajewskiego**, członków Prezydium ZG tow. tow. **Marca, Stroguckiego** i **Brzezińskiego**, naczelnika GKKFiT-u tow. **Pieleszka**, sekretarza ZG ZZH tow. **Króla**, przewodniczącego Federacji Sportowej Hutnik tow. **Ociepkę**, przewodniczącego WKZZ w Krakowie tow. **Wiórkowskiego**, przewodniczącego OFSWFiT tow. **Krejczę**, prezesa Zarz. Okręgu PTTK tow. **Worobkiewicza** i zast. przewodniczącego KKKFiT tow. **Wróbla**. Naszą hutę natomiast reprezentowali: I sekretarz KF tow. **Vrachowski**, dyr. naczelny tow. **Kołomyjski**, przew. Rady Zakładowej HiL tow. **Stefanik**, przewodniczący Rady Robotniczej tow. **Szparniak**.

Uroczystość otworzył przewodniczący Zarządu Oddziału PTTK w HiL tow. dyr. **Suchoński**. Głos następnie zabrał wiceprezes Oddziału, członek Prezydium ZG PTTK tow. **Dałkowski** kreśląc w referacie *„PTTK w służbie załogi huty"* dzieje i osiągnięcia Oddziału. Tutaj wypada przytoczyć kilka cyfr. W naszej hucie działa najbardziej aktywna — obok Zakładów Cegielskiego w Poznaniu — organizacja zakładowa PTTK. Ma ona poza sobą kilkanaście lat owocnej pracy, krótko mówiąc historia jej sięga początków budowy huty, kiedy to kilkoma wysłużonymi ciężarówkami przewożono pracowników HiL na wycieczki i turystyczne rajdy. Dziś Oddział PTTK w naszej hucie posiada ok. 30 kół, 1.700 członków. **Jedynie w ciągu dobiegającej końca kadencji obecnego Zarządu zorganizowano dla hutników ponad 4 tys. wycieczek, rajdów i imprez turystycznych, w których udział wzięło ok. 210.000 uczestników.** Mamy w hucie 500 przeszkolonych organizatorów turystyki, zaangażowanych działaczy PTTK. Imię naszego zakładu niejednokrotnie rozsławiały grupy turystów PTTK HiL, uczestniczące i zwyciężające w różnego rodzaju rajdach. O bogatym plonie w tym zakresie świadczą zdobyte trofea turystyczne: puchary, dyplomy, nagrody. Wystarczy tylko wymienić Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina, w którym tradycyjnie już turyści z naszej huty zajmują szereg czołowych miejsc.

Następnie przemówienia z gratulacjami i życzeniami dla Oddziału PTTK HiL wygłosili: tow. Jan Stefanik, tow. Piotr Gajewski oraz tow. Pielesz, który odczytał list przewodniczącego GKKFiT-u tow. **Włodzimierza Reczka.** W liście tym czytamy:

„Nie mogąc osobiście wziąć udziału w Waszej pięknej uroczystości składam Wam, drodzy Towarzysze, tą drogą najserdeczniejsze gratulacje w związku z otrzymaniem przez Oddział sztandaru Związku Zawodowego Hutników, udekorowanego Złotą Odznaką PTTK.

Oddział Wasz rozwija swą pracę na terenie największego w kraju kombinatu przemysłowego i w związku z tym jego działalność jest szczególnie pożyteczna. Stwarza ona w Waszej hucie, zakładzie noszącym imię wielkiego twórcy naukowego socjalizmu i wielkiego przyjaciela Polski, warunki dla godziwego, aktywnego wypoczynku po trudach dnia codziennego, uczy równocześnie poznawać i kochać naszą piękną Ojczyznę.

Życzę Wam, Towarzysze, w imieniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz w imieniu własnym, aby Wasza ofiarna praca była jeszcze owocniejsza, aby jak najlepiej służyła załodze huty.

Przy okazji zapewniam Was, Towarzysze, że tak jak w przeszłości — i w przyszłości Oddział Wasz, podobnie zresztą jak całe Towarzystwo, może liczyć na życzliwość i pomoc Komitetu w realizacji Waszych zaszczytnych, bo służących społeczeństwu zadań".

Uroczystego wręczenia sztandaru ufundowanego przez organizację związkową ZZH huty dokonał przewodniczący RZK tow. Jan Stefanik. Sztandar przejął z jego rąk prezes Oddziału PTTK w HiL dyr. tow. S. Suchoński. Następnie odbyło się udekorowanie sztandaru Złotą Odznaką PTTK; dokonał tego wiceprezes ZG PTTK tow. Piotr Gajewski. Złote Odznaki PTTK otrzymali: dyr. nacz huty tow. **Bohdan Kołomyjski**, przew. RZK huty tow. **Jan Stefanik**, sekretarz KF tow. **Leopold Kowar**, tow. **Emil Klamra** i tow. **Leonard Niwiński**. Srebrne Odznaki PTTK otrzymali: tow. **Rajmund Kotula** i tow. **Tadeusz Wisłocki**. Ponadto za wybitny udział w upowszechnianiu turystyki wśród załogi huty przyznane zostały dyplomy uznania. Otrzymali je: **Zarząd Fabryczny ZMS** oraz towarzysze **Władysław Frączek, Janusz Trzebiatowski** i **Jerzy Trybulski**.

W imieniu odznaczonych przemówił przewodniczący Koła Przewodników PTTK HiL tow. Leonard Niwiński. Nakreślił on również krótko sprawy związane ze zwiedzaniem huty oraz przewodnictwem zakładowym. Odznaki honorowego przewodnika po hucie otrzymali z jego rąk: tow. T. Wachowski, tow. M. Najduchowski, tow. J. Stefanik, tow. I. Szparniak i tow. A. Peszko.

(jd)

Uwaga na jakość produkcji!

BILANS PRACY NASZEJ HUTY w pierwszym miesiącu br. to nie tylko sprawa ilościowego i asortymentowego wykonania zadań. Bardzo istotne również jest to jak wywiązaliśmy się z powinności eksportowych oraz jak kształtowała się jakość produkcji. W dziedzinie eksportu dobrze zaczęła nasza huta nowy rok. **Plan — w stosunku do złożonych zamówień — wykonany został w 102.4 proc.** A więc sukces, przekroczenie zadań w paru asortymentach wyrobów wysyłanych zagranicę! Hutnikom należą się za to gratulacje. Trzeba podkreślić, że plany eksportowe wykonały wszystkie wydziały za wyjątkiem tylko Walcowni Gorącej Blach. Niedobór jest tutaj jednak bardzo mały, plan zrealizowany został w 99.1 proc. Wydział dokonał nielada wysiłku, biorąc do produkcji eksportowej wsad taki jakim dysponował, nie zawsze najlepszy.

A teraz o problemach jakościowych. Na czoło tych spraw wysuwa się zagadnienie zawyżonej zawartości siarki w surówce. To zawahanie jakości produkcji, ostro występujące na samym początku cyklu wytwórczego, odbija się niestety ujemnie na pracy pozostałych wydziałów huty.

Siarki było w surówce bardzo dużo. Odczuła to najwyraźniej i najdotkliwiej w swojej pracy załoga Stalowni Martenowskiej. Wsad jaki otrzymywała w styczniu określony został jako fatalny, stwarzający moc dodatkowych problemów technologicznych, obniżający wydajność martenów. Z takiej surówki — podkreślają stalownicy z Martenowskiej — nawet mistrz w swoim fachu nie potrafiłby wyprodukować dobrego metalu.

Trudności wynikające z zawyżonej zawartości siarki w surówce odczuli zresztą nie tylko stalownicy z Martenowskiej. Również Stalowni Konwertowo-Tlenowej przysporzyło to sporo kłopotów. Należy dodać, że przekroczenie planu przez ten wydział wynoszące 1.845 ton stali, mogło być znacznie wyższe. Że się tak nie stało, zadecydowała o tym awaria na konwertorze nr 2 (zalanie żużlem elektrowozu co spowodowało konieczność rozebrania go i oczyszczenia z żużla). **Strata jaką to w konsekwencji pociągnęło, wyniosła ok. 1.5 tys. ton stali.** Stwierdzono przykry fakt: analiza podana przez Wydz. Wielkie Piece była fałszywa. Zawartość krzemu określana została znacznie wyżej niż było to faktycznie. Materiał — przetleniony, spuszczany żużel kipiał. Tak doszło do awarii.

Problem siarki jest zagadnieniem nr 1, któremu muszą wydać walkę wielkopiecownicy. Perturbacje wsadowe i brak dostatecznej ilości dolomitu, nie mogą tłumaczyć takiego zasiarczenia surówki jakie ma miejsce. Jakość produkcji musi ulec poprawie gdyż stanowi to podstawę dobrej pracy całej huty i co za tym idzie osiągnięcia dobrego wyrobu finalnego. Co tu mówić: Wielkie Piece były i są kluczem do pracy naszego zakładu. **(jd))**

Na wieczorowym studium AGH trwa już sesja egzaminacyjna. M. in. na Wydziale Gospodarki Cieplnej studiuje 22 pracowników naszej huty. Kilku z nich widzimy na zdjęciu — podczas przedegzaminacyjnej giełdy. Tu można się dowiedzieć najlepiej, jakich pytań można się spodziewać, na co egzaminator kładzie główny nacisk, jednym słowem — jak należy się przygotować do egzaminu, aby zdać „na piątkę".

W planie pięcioletnim

Wyższe zobowiązania racjonalizatorów huty

Przed kilku dniami w Walcowni Drobnej odbyło się spotkanie przedstawicieli racjonalizatorów z czterech przodujących na polu racjonalizatorstwa wydziałów huty, tj. z Walcowni Drobnej, Wielkich Pieców, Stalowni Martenowskiej oraz Stalowni Konwertorowej, z udziałem kolektywów kierowniczych wymienionych wydziałów, oraz kierownictwa Klubu Techniki i Racjonalizacji w hucie z przew. inż. **J. Pilchem** na czele, sekretarza Rady Zakładowej HiL **A. Miodowicza** i przedstawiciela Dyrekcji HiL, zarazem przewodniczącego RKP NOT w hucie inż. **J. Wawrykiewicza.**

Celem tego spotkania było podwyższenie zobowiązań racjonalizatorskich, zgłoszonych na bieżącą pięciolatkę. Podstawą do podjęcia tej inicjatywy były bardzo dobre wyniki racjonalizatorstwa w wymienionych wydziałach w roku ubiegłym, które pozwalają zakładać wyższe zobowiązania na okres pięciolatki, niż początkowo przewidywano.

Tak więc Walcownia Drobna zwiększa zobowiązania racjonalizatorskie z 5,5 mln zł do 10 mln zł, Wydział Wielkopiecowy z 11,4 mln zł do 20 mln zł. Stalownia Martenowska z 20 mln 40 tys. do 100 mln zł, zaś Stalownia Konwertorowa z 6 mln 600 tys. zł do 17 mln 300 tys. zł. Są to poważne zadania dla kół KTiR z tych wydziałów, które zobowiązują się w pełni wykonać dla jak najefektywniejszego włączenia się kadry racjonalizatorskiej w wykonanie zadań produkcyjnych huty w pięciolatce.

Cztery przodujące w racjonalizatorstwie wydziały wzywają wszystkie zakłady i pozostałe wydziały huty, by podobnie przeanalizowały swoje możliwości zwiększenia zobowiązań racjonalizatorskich na pięciolatkę. Sądzimy, iż wszystkie koła KTiR apel ten podejmą w najkrótszym czasie, rywalizując o zajęcie przodujących miejsc w wysokości zobowiązań, a z kolei — w ich realizacji. ik.

Stać nas było na lepszą pracę

(Dokończenie ze str. 3)

pieców musi być jednak opanowany. Wszystkie pozostałe wydziały HiL mają warunki do pełnego wywiązania się z zadań, od nich samych tylko zależą rezultaty.

A oto tabela wykonania zadań huty w styczniu br.

	proc. pl.
ZMO — wyroby szamotowe	101.5
wyroby zasadowe	100.2
wyroby smołowo-dolomit.	122.7
ZK — prod. koksu ogółem	100.6
prod. koksu wp. całk. got.	98.8
prod. koksu wp. towarowa	105.9
Aglomerownia nr 1 i nr 2	95.7
Wielkie Piece — surówka	100.4
Wydz. Przerobu Żużla	
— żużel granulowany	100.9
— żużel pienisty	98.0
Stalownia Martenowska	98.4
Stalownia Konwertorowa	102.4
Wydz. Walcownie Wstępne	
— kęsiska	101.7
— kęsy	101.6
Wyroby walcowane gotowe	100.6
Walcownia Gorąca Blach	
— prod. całkowita gotowa	101.5
— prod. towarowa	102.1
Walcownia Drobnych Profili	
— profile drobne	104.2
— drut	91.7
Walcownia Zimna Blach	
— blacha czarna prod. całk.	100.3
— prod. towarowa	102.0
— blacha ocynkowana	101.0
— blacha ocynowana ogn.	104.1
— blacha ocynow. elektr.	101.2
— blacha trafo	100.8
Wydział Rur Zgrzewanych	
— rury stalowew tonach	103,1
— rury stalowe w km	107.9
— kształtowniki gięte	103.3
Wydział Wlewnic	
— wlewnice i osprzęt	106.8
— stal elektryczna	89.4
Wydział Odlewnie	
— stal elektryczna	100,1
— odlewy staliwne	100.1
— odlewy żeliwne	102.2
Wydział W-3	
— wyroby warszt. mech.	102.3
— wyroby WKS	106.5
— wyroby kute	101.1
Tlenownia — tlen przemysł.	97,5
Siłownia — energia elektr.	108.8
Stalownie — stal ogółem	99.3

(Dokończenie ze str. 1)

Jaki wygospodarowaliśmy fundusz zakładowy?

leżnie od działalności OZR) obejmują kwotę 38.828.000 zł. **Wynik bilansowy (zysk) po uwzględnieniu strat i zysków nadzwyczajnych oraz oprocentowania środków trwałych wynosi 2.422.086.000 zł.** Niestety w stosunku do założonego planu oznacza to niedobór w kwocie 86.440.000 zł. Nie została również wykonana obniżka kosztów produkcji porównywalnej, a odnośna kwota wynikająca z bilansu to 62.538.000 zł.

JAK UKSZTAŁTOWAŁ SIĘ FUNDUSZ ZAKŁADOWY HiL wygospodarowany w ub. roku? **Fundusz ten, wraz z odsetkami bankowymi według wstępnych obliczeń wynosi ok. 50 mln zł. Z tego do podziału w formie nagród dla załogi przypadnie ok. 30 mln złotych.** Należy nadmienić, że obecny fundusz zakładowy jest niższy od funduszu wygospodarowanego w roku 1965, który wynosił 51.770.000 zł, zaś na nagrody dla załogi przypadło wówczas 31.062.000 zł.

Bilans roczny huty jest obecnie przedmiotem szczegółowego badania przez zespół ekspertów (biegłych księgowych), zgodnie z praktyką obowiązującą w przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego. Prace te winny być ukończone z początkiem marca br. Ostateczne wyniki działalności huty, przyjęte przez KSR i zatwierdzone przez Zjednoczenie, będą stanowić podstawę do dokonania podziału funduszu zakładowego.

Na koniec prosimy jeszcze o parę dodatkowych uwag i wniosków wynikających z bilansu.

Ogólny wniosek jest taki: w bież. roku trzeba będzie wzmóc wysiłki dla rytmicznego wykonywania zadań gospodarczych, w szczególności na odcinku planów produkcyjnych i obniżki kosztów. Chodzi o osiągnięcie jak najwyższego zysku bilansowego, którego wysokość ma istotne znaczenie zarówno dla załogi huty jak i dla gospodarki całego kraju. (jd)

Nowa komisja kobieca rozpoczyna pracę

W pierwszych dniach lutego odbyło się posiedzenie nowo wybranego prezydium Komisji Kobiecej przy Radzie Zakładowej HiL. W posiedzeniu udział wzięli: przewodniczący Rady Kombinatu tow. **Jan Stefanik** i sekretarz RZK ds. organizacyjnych tow. **Alfred Miodowicz.**

Przedmiotem obrad był wstępny plan pracy Komisji Kobiecej na rok bieżący. Ustalono zakres działań poszczególnych komisji, którym przewodniczą członkinie Prezydium, omówiono i porozdzielano zadania. W dalszym punkcie obrad ustalono, że każda środa będzie dniem przyjęć interesantek w ramach skarg i zażaleń, przy czym w pierwszą środę miesiąca porad będzie udzielał prawnik.

Skład nowego prezydium Komisji Kobiecej przy Radzie Kombinatu przedstawia się następująco: przewodnicząca — **Natalia Woźnica**, v-ce przewodniczące — **Władysława Korycińska i Łucja Zwolińska**, sekretarz — **Barbara Włodarska**, członkinie: **Danuta Czerwień** z ZK, **Irena Jonak** z DI, **Sylwestra Sobczyk** z P-50, **Stefania Zawadzka** z TM oraz **Ludwika Kwiecińska** z HPR.

Autobusy jak widma

Wielu pracowników naszego kombinatu żali się, że autobusy komunikacji wewnętrznej bez żadnych powodów nie zatrzymują się na przystankach.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

KAMPANIA SPRAWOZDAWCZA W GRUPACH

Jak wypadł bilans pracy grup związkowych w naszej hucie? Ocena kampanii sprawozdawczej omawiana była ostatnio na posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej HiL, można więc pokusić się o sformułowanie pewnych wniosków i uwag. Pierwsze stwierdzenie: bilans przeprowadzonej kampanii nie będzie pełny, nie wszytkie bowiem rady w naszej hucie dopełniły obowiązku nadesłania RZK odpowiednich sprawozdań. Tak np. nie nadesłały w terminie sprawozdań cyfrowych Rady DI, Wydz. Wlewnic, Walcowni Drobnej i Drutu. Ocen opisowych natomiast nie nadesłały Rady: Stalowni, Walcowni Zimnej Blach, DI, Wydz. Przerobu Żużla i Wydz. Wlewnic.

Kampanię przeprowadziło 705 grup związkowych spośród 792 (podległych 21 Radom). W 135 grupach wybrano nowych mężów zaufania. Większość aktywu obdarzono więc zaufaniem, powierzając mu nadal funkcję grupowych. Frekwencja na zebraniach była dość dobra, wyniosła ona ok. 70 proc. obecności.

W dyskusji toczonej na zebraniach przewijały się głównie takie zagadnienia jak: sprawy socjalno-bytowe i warunków pracy załóg, sprawy zatrudnienia płac i gospodarki, współzawodnictwa i czynów społecznych. Najczęściej dyskutanci zwracali uwagę na sprawy socjalno-bytowe, najmniej zaś — na kulturalno-oświatowe. Mocno zaakcentowano trudności występujące w gospodarce remontowej na terenie huty, coraz większy brak części zamiennych do maszyn i urządzeń. Nie pominięto też takich bolączek, dających o sobie znać od dawna i niestety nie ulegających złagodzeniu, jak: kiepska komunikacja autobusowa i tramwajowa, ciężki dojazd do pracy w wydziałach, braki w zaopatrzeniu rynkowym na terenie dzielnicy.

Dalszy wniosek, to stwierdzenie faktu, że praca mężów zaufania jest obecnie na ogół znacznie lepiej postawiona niż poprzednio. Prowadzą oni odpowiednie zeszyty ewidencyjne, rejestrują wnioski i postulaty załogi. Uporządkowanie zaś strony organizacyjnej pracy przynosi w rezultacie i lepsze wyniki działalności grup, większe zaangażowanie załogi w pracy związkowej.

Osobny rozdział stanowi działalność społecznych grupowych inspektorów pracy. I w tej dziedzinie uczyniony został duży krok naprzód. Wyrazem dokonanego postępu może być ilość konkretnych uwag odnośnie warunków pracy i ewentualnych zagrożeń stanu bhp.

JAKI JEST STAN ZAŁOGI HUTY?

Ciekawe są dane statystyczne dotyczące aktualnego stanu liczebnego załogi HiL. Otóż jest nas w sumie 32.543 pracowników, z tego — 29.113 stanowią pracownicy bezpośrednio zatrudnieni w HiL, 3.430 — zatrudnieni w Oddziale HPR. Kobiet pracuje w hucie ok. 4 tys. (220 w HPR). Młodocianych członków załogi mamy ponad tysiąc.

A teraz o przynależności do związków zawodowych. Trzeba stwierdzić, że i w dziedzinie tej nastąpiła dalsza znaczna poprawa. **Na 32.543 pracowników członkami ZZH jest 32.260.** A więc poza związkami zawodowymi znajduje się obecnie zaledwie 283 pracowników.

W naszej hucie mamy 792 grupy związkowe. 168 Rad Zakładowych i Oddziałowych. Plenum RZK liczy 41 członków. W roku ubiegłym odbyło się w sumie 8 plenarnych posiedzeń RZK, na których omówiony został szeroki wachlarz najistotniejszych dla huty i jej załogi problemów. Plena kończyły się zazwyczaj podjęciem uchwał względnie wysunięciem wniosków do dalszej pracy.

A współzawodnictwo w HiL? 181 brygad posiada już zaszczytny tytuł BPS. 6 oddziałów produkcyjnych współzawodniczy o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej, 4 Oddziały mają już ten tytuł. 10 pracowników HiL może pochwalić się posiadaniem tytułu **Zasłużonego Przodownika Pracy.**

BILANS PRACY KOMISJI ROZJEMCZEJ

W roku ubiegłym Komisja Rozjemcza HiL rozpatrywała 203 sprawy skierowane do niej przez pracowników. Pozostały do załatwienia przede wszystkim dwie sprawy wniesione zbiorowo, a mianowicie portierów huty oraz pracowników ekonomicznych. Znaczną liczbę spraw załatwiono pozytywnie po myśli pracowników. I tak w 21 wypadkach uznane zostały roszczenia, w 8 wypadkach sprawy musiały być oddalone, 18 spraw zakończyło się porozumieniem pomiędzy zakładem i pracownikami, 19 spraw nie zostało rozpoznanych i załatwionych z powodu braku kompetencji Komisji Rozjemczej. **(jd)**

Z kroniki MO

W trybie przyspieszonym

Ilu mieszkańców Nowej Huty trafiło już w tym roku do milicyjnej księgi zatrzymań?

— Do dziś (7 lutego) 192. Ale proszę zanotować godzina 10-ta, bo dzień się dopiero zaczął... mówi komendant dzielnicy major Józef Drożdż.

W ostatnich dniach kilku młodych ludzi zmieniło na parę miesięcy adres z Krakowa na Tarnów (więzienie). Miejmy nadzieję, że jest to ich jednorazowy pobyt w więzieniu, który wykorzystają na obmyślenie innych sposobów spędzania wolnego czasu niż chuligańskie wybryki po pijanemu.

Henryk Szymacha — (lat 41, zam. os. Wandy 24/5), pracownik ZMO zainkasował 2 miesiące aresztu za znieważenie — w stanie nietrzeźwym — kontrolera MPK.

Zdzisław Winnicki (lat 29, zam. w os. Na Skarpie 22/29) pracownik Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego po pijanemu uderzył w twarz przechodnia. Zapłaci za to karą 3 miesięcy aresztu.

Wieczorny wypad „na jednego" Stanisława Janika i Adama Zachwieji skończył się w więzieniu. K. Janik (uczeń ZSZ przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, zam. Hutnicze 9/10) pozostanie tu przez 4 miesiące, A. Zachwieja (nigdzie nie pracujący, zam. Na Skarpie 56/12) przez 3 miesiące. Karę aresztu wymierzył im Sąd Powiatowy w Nowej Hucie za bicie przechodniów w stanie nietrzeźwym. Obaj mają po 18 lat. Taki początek pełnoletności?

19-letni Stanisław Dańczuk zamiast w pracy (jest pracownikiem HPR) znalazł się w areszcie. Kiedy strażniczka zatrzymała w bramie Kombinatu S. Dańczuka i stwierdziła, że nie może iść nietrzeźwy do pracy — popisał się wiązanką „łaciny" i takimi manierami, które zainteresowały funkcjonariuszy MO. W rezultacie do swego nowego mieszkania w os. Kazimierzowskim 8/48 wróci z aresztu za 4 miesiące.

Taki sam los spotkał jego rówieśnika Czesława Gawła (os. Jagiellońskie 21/117) pracownika Zarządu Sprzętu i Zaopatrzenia PPB HiL, który po pijanemu bił przechodniów na ulicy.

Stekiem obelg został obrzucony funkcjonariusz MO, kiedy zwrócił uwagę pijanemu Ludwikowi Korbielowi, że chodnik nie jest najstosowniejszym miejscem do siedzenia. Stosowniejszym miejscem jest areszt, w którym Ludwik Korbiel (lat 35, zam. Ludwinowska 7, pracownik nowohuckiego Elektromontażu, będzie miał możliwość już na trzeźwo zastanowić się nad swoim postępowaniem. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Nowej Hucie skazany został na 2 miesiące aresztu.

Wszyscy, którzy trafili do dzisiejszej „kroniki milicyjnej" byli sądzeni w trybie przyspieszonym. To znaczy: wprost z ulicy na ławę oskarżonych a stąd z wyrokiem do więzienia. Milicja coraz częściej korzysta z tego trybu. W trosce o nasze bezpieczeństwo, o spokój na naszych ulicach. Trudno sobie pozwalać na kompromisy i gesty wyrozumienia dla ludzi, którzy dla zabawy, sportu obrzucają obelgami, biją przechodniów na ulicy. Na szczęście zawsze szybko się zjawiają ludzie w szarych mundurach. (n)

SPORT

Bokserzy rozgromili rywali

Tak wysokiego zwycięstwa bokserów Hutnika nad aktualnym mistrzem Polski Gwardią Wrocław raczej nikt się nie spodziewał. Wynik 15:3 „idzie w świat". Tym rezultatem Hutnik udowodnił, że ma aktualnie najbardziej wyrównany zespół w ekstra-klasie. Trzeba bowiem podkreślić, że wrocławianie przyjechali do Nowej Huty bardzo dobrze przygotowani. Jest to poza tym zespół niesłychanie bojowy i ambitny — gwardziści we wszystkich kategoriach toczyli zacięte, uparte pojedynki. Nawet gdy z góry skazani byli na porażkę (przykładem przeciwnik Słowakiewicza Trażewski).

Końcowy wynik odpowiada temu co się działo na ringu choć nie obyło się bez pomyłek sędziowskich. W wadze muszej **Nakonieczny** nie wzniósł się wprawdzie na szczyty swych możliwości, ale zasłużył na remis w walce z Arturem Olechem. Sędziowie stosunkiem głosów 2 do remisu uznali zwycięzcą wicemistrza olimpijskiego. Sędzia Dziura z Katowic wypunktował 60:58 dla Olecha to znaczy w żadnej z trzech rund nie widział zwycięstwa Nakoniecznego. A tymczasem w drugiej rundzie nowohucianin całkowicie opanował sytuację, jego rywal był w ciężkich opałach, otrzymał upomnienie.

W koguciej Karyś walczył ze Zbigniewem Olechem przez półtorej rundy i zwłaszcza w drugiej rundzie uzyskał wyraźną przewagę — sędziowie orzekli remis. Rachunek został wyrównany w wadze lekko-półśredniej: wrocławianin Witkowski boksuje co prawda nieczysto i chaotycznie (otrzymał 2 napomnienia), ale Kaim walczył pasywnie, nie atakował, nie zadawał ciosów, a to się przecież liczy. Jego zwycięstwo (orzeczone stosunkiem głosów dwa do remisu) było więc co najmniej problematyczne.

Największą niespodziankę sprawił jednak **Gajewski.** Ostatnio nie miał najlepszych dni. Na własnym ringu zademonstrował natomiast boks wysokiej klasy. Grzesiak — brązowy medalista z Tokio — był bezradny wobec celnych i szybkich ciosów nowohucianina.

Na słowa uznania zasłużył **Żurakowski.** Wrocławianin Dąbrowski, reprezentant kraju w kategorii młodzieżowej — dysponuje silnym ciosem. Zawodnik Hutnika dzięki doskonałemu refleksowi nie pozwolił sobie „zrobić krzywdy", sam natomiast zbierał punkty z udanych kontr. Zwycięstwo Żurakowskiego — zasłużone.

Skałka „rozkręcał się" przez pierwszą rundę ale już w drugiej uzyskał tak wysoką przewagę, że trener Szczepan poddał Hornunga, ratując go przed niehybnym nokautem.

Słowakiewicz długo nie mógł „rozgryźć" swego przeciwnika. Młody Trażewski nie miał najmniejszego respektu dla swego renomowanego przeciwnika, a cios ma potężny. Rutyna i wysoka technika wzięły górę. W drugiej rundzie trener poddał wrocławianina.

Publiczność wiele obiecywała sobie po walce w wadze ciężkiej. Istotnie. Przez trzy rundy trwał bezpardonowy bój. A że obaj rywale myślą tylko o ataku, obronę wybitnie lekceważąc — do celu dochodziła niezliczona ilość ciosów. Aż dziw bierze, że młody Denderys to wytrzymał bo on był w tej walce stroną wyraźnie słabszą.

W półciężkiej **Dragan** wygrał ze Śliwą ale błyskotliwego boksu nie pokazał.

Całość widowiska wyraźnie zadowoliła publiczność, która znów wypełniła halę w komplecie. Wydaje nam się, że metafora sprawozdawcy krakowskiego „Tempa", który napisał w tytule swej informacji, że mecz „nie rozpalił widowni" była może i ładna, ale w sedno na pewno nie trafiła. Bo jeśli miało to oznaczać, że było nudno — to zgodzić się z tym nie można.

Za tydzień pięściarze Hutnika znów walczyć będą z wiceliderem tabeli i znów z Gwardią. Tyle, że łódzką. Właśnie bowiem łodzianie zluzowali swych imienników z Wrocławia na drugiej pozycji w ekstra-klasie. Mecz odbędzie się w Łodzi — na ringu niezbyt dla Hutnika gościnnym. Ale to już osobny temat.

Siatkarze na Wybrzeżu

Dwa zwycięstwa odnieśli siatkarze Hutnika w wyjazdowych spotkaniach na Wybrzeżu. W Gdańsku pokonali tamtejszy AZS 3:0, a w Szczecinie wygrali z Pogonią 3:1. Szczecinianie, zajmujący aktualnie ostatnie miejsce w tabeli i raczej już skazani na degradację do II ligi, w pierwszych trzech setach zagrali bardzo dobrze, stawiając Hutnikowi zacięty opór. Jeden set nawet wygrali. To był jednak kres ich możliwości. W czwartym nowohucianie uzyskali gładkie zwycięstwo, wygrywając cały mecz 3:1.

W najbliższą niedzielę Hutnik spotka się w hali Wandy ze swym lokalnym rywalem Wawelem Kraków. Początek meczu o godzinie 10.30. Po tym nastąpi miesięczna przerwa. W marcu dwie ostatnie kolejki. Hutnik gościć będzie parę warszawsko-mielecką — AZS AWF i Stal oraz parę katowicko-wrocławską GKS i Gwardię.

A oto aktualna tabela I ligi siatkówki mężczyzn:

1. Legia	17	17	51:14
2. AZS AWF	17	15	47:12
3. Hutnik	17	13	46:18
4. GKS Katowice	17	9	34:35
5. Gwardia Wr.	17	8	36:36
6. Chełmiec	17	8	32:34
7. Wawel	17	8	29:40
9. Stal Mielec	17	6	28:37
8. Odra	17	7	25:42
10. AZS Gdańsk	17	5	26:38
11. Warszawianka	17	3	22:48
12. Pogoń	17	3	23:45

Dziś i jutro zespół Hutnika grać będzie w Gdańsku i Toruniu przeciwko czołowym zespołom II ligi Gedanii i Budowlanym. Przywiezienie z tej wyprawy nawet jednego punktu byłoby dużą niespodzianką.

Siatkarki na równi pochyłej

Siatkarki Hutnika zaprzepaściły chyba szansę na utrzymanie się w drugiej lidze, przegrywając z krakowskim AZS. Zaczęło się zupełnie dobrze. W pierwszym bowiem meczu ostatniej kolejki Hutnik wygrał z Tarnovią 3:0. Wprawdzie i tu była huśtawka, bo na przykład w drugim secie Hutnik prowadził 14:3, a wygrał 19:17 (!). Również w trzecim była początkowo wysoka przewaga, która później zaczęła szybko topnieć. Ostatecznie jednak wszystko skończyło się szczęśliwie.

W meczu z AZS początek był równie obiecujący, ale zakończenie smutne. W pierwszym secie Hutnik wygrał do pięciu, dwa następne przegrał (trzeci na przewagi), w czwartym było znów 15:5 dla Hutnika, ale końcówka należała do akademiczek i im przypadł w udziale cenny punkt, który prawdopodobnie zadecyduje o II-ligowej egzystencji.

Na usprawiedliwienie drużyny Hutnika trzeba powiedzieć, że jej filar — D. Słowakiewiczowa doznała w czasie rozgrzewki kontuzji palca i grała „na pół gazu". A to nie pozostało bez wpływu na postawę całej drużyny.

Jutro walne zebranie Yacht-Klubu „Budowlani"

W salach Klubu PTTK spotkają się jutro o 11-tej członkowie nowohuckiego Yacht-Klubu „Budowlani" na dorocznym walnym zgromadzeniu. Podsumowanie działalności w minionym roku, wytyczne na rok bieżący, wybór nowych władz klubu — to zasadnicze punkty programowe zgromadzenia.

W czterech sekcjach — kajakowej, motorowodnej, wioślarskiej i żeglarskiej — Yacht-Klub „Budowlani" zrzesza 370 członków, w tym 73 kobiety. Najliczniejsza jest sekcja żeglarska. Obok udziału w licznych regatach na terenie kraju ma ona do odnotowania w minionym roku interesujący rejs do Holandii. Perspektywy „rozwinięcia żagli" są coraz bliższe. W maju tego roku planuje się zakończenie budowy jachtu pełnomorskiego klasy Vega za cenę 1.18 0.000 złotych.

Sekcja kajakowa była organizatorem Strefowych Mistrzostw Polski oraz Wojewódzkiej Spartakiady Kajakowej. Zawodnicy tej sekcji brali udział w tym sezonie w 13 imprezach lokalnych i centralnych. Za osiągnięte wyniki i wzorową postawę zasłużyli na wyróżnienie: **Maria Bem, Tomasz i Stanisław Brodowie.**

Brak odpowiedniego sprzętu i środków na benzynę uniemożliwił rozwinięcie sportowej działalności sekcji motorowodnej.

Regaty z okazji Dni Budowlanych, Mistrzostwa KOZTW, Strefowe Mistrzostwa Polski CRZZ — te trzy poważne imprezy zorganizowała wzorowo w ub. roku sekcja wioślarska nowohuckiego Yacht-Klubu. Jej zawodnicy startowali w ubiegłym sezonie w 20 regatach, w tym w 4 poza granicami kraju Przewiosłowali 13.416 km na 1677 treningach, wywalczyli w 1966 roku 36 pierwszych miejsc.

We wszystkich sekcjach prowadzono różnego typu szkolenie, wszystkie mają udział w różnorodnych pracach społecznych klubu. Wybijają się w tych pracach członkowie sekcji motorowodnej, którzy przepracowali 950 godzin i sekcji żeglarskiej (530 godzin).

Pracą Yacht-Klubu „Budowlani" kierują dotąd mgr inż. **B. Kramkowski** (komandor), mgr inż. **St. Czerski** i mgr inż. **W. Gawor** (wicekomandorzy).

Klub „Pod Jaszczurami" zaprasza

Na prośbę kierownictwa Klubu „Pod Jaszczurami" — zamieszczamy lutowy program imprez, który zapowiada się szczególnie interesująco. — Bogaty repertuar zamknie cyki pięciomiesięcznej działalności — co będzie częściową rekompensatą za miesiące „martwego sezonu"... Bo „Jaszczury" przez pewien czas będą niedostępne dla bywalców z powodu remontu. Remont zacznie się 1 marca, a zakończy? Wiadomo jak to jest z remontami...

W bm. klub zaprezentuje szereg imprez społeczno - politycznych. Będzie to kontynuacja spotkań z cyklu „Życie i polityka", na które zostaną zaproszeni sekr. generalny UNESCO WŁADYSŁAW GRZĘDZIELSKI, ambasador BOHDAN LEWANDOWSKI oraz przedstawiciele redakcji „Polityki".

Klub „Myśli społecznej" przygotowuje się do dyskusji na temat „modelu współczesnego studenta" z udziałem socjologów UJ.

Na tzw. „wieczorach teatralnych" będą obecni: naczelny redaktor „Teatru" EDWARD CSATO i zast. red. nacz. „Dialogu" KONSTANTY PUZYNA. W czasie jednego z takich wieczorów omówiony zostanie repertuar krakowskich teatrów. Dalsze plany z tego cyklu, to trzy premiery teatru „STU": 14 bm. „Jeszcze przeżyjesz" Bułata Okudżawy, 21 bm. „Kabała" Bolesława Leśmiana oraz 27 bm. „Miłość i gniew" — montaż poetycki z okazji 25-lecia PPR.

Interesująco zapowiada się „nocny maraton filmowy", zaplanowany na 12 bm. Wyświetlonych zostanie siedem filmów: „Kochać", „Rudobrody", „Pieski świat", „Pokochajmy się", „Świadek oskarżenia", „Festiwal chaplinowski", „15.10 do Yumy". Impreza ta oraz wieczór 24 bm. zostaną poświęcone pamięci Zbigniewa Cybulskiego — przy czym w drugim spotkaniu wezmą udział: DYGAT, KONWICKI, LENARTOWICZ, KUTZ, MORGENSTERN. 17-tego odbędzie się sympozjum pt. „Aktor i bohater polskiego filmu".

W ramach kontaktów z literatami odbędą się: niedzielne popołudnia ze STANISŁAWEM DYGATEM i WITOLDEM ZALESKIM, prezentacja debiutów młodych z udz. B. SZYMAŃSKIEJ (19 bm.) — prezesem klubu młodych Związku Literatów. Prof. KAZIMIERZ WYKA weźmie udział w sesji poświęconej Bolesławowi Leśmianowi.

14-go bm. zostanie zamknięty konkurs na rzeźbę pt. „Godło klubu" — następnie odbędzie się prezentacja prac prof. ASP STERNA.

Poza tym przewidziana jest wystawa fotografii dziecięcej, recital ADAMA SZAJEWSKIEGO oraz spotkanie ze znaną aktorką NINĄ ANDRYCZ.

28 lutego odbędzie się wieczór pożegnalny (ostatni przed remontem). A potem nastąpi przerwa w działalności klubu. Jak długo? Zadecyduje o tym przedsiębiorstwo przeprowadzające prace remontowe. Miejmy jednak nadzieję, że remont będzie przebiegał bez żadnych zakłóceń i zgodnie z planem. Kog.

Mgr B. Raźny

Bokserzy na trasie Wiedeń—Rzym—Tunis

GOŚCINNE PRZYJĘCIE W TUNISIE

Na lotnisku oczekiwali nas przedstawiciele polskiej placówki dyplomatycznej oraz trener tuniskich bokserów A. Szymański (był on trenerem Prosny Kalisz, a wyjechał do Tunezji z ramienia GKKFiT na 2 lata).

Po załatwieniu formalności paszportowych, odwieziono nas do nowoczesnego hotelu St. Georges, gdzie mogliśmy się rozgościć jak u siebie w domu. Trener Szymański był naszym przewodnikiem, przydzielonym na cały czas naszego pobytu w Tunezji.

Następny dzień 30 grudnia poświęciliśmy na odpoczynek i „rozruch" przygotowawczy. Przecież w ostatnim dniu roku czekał naszych pięściarzy mecz z egzotycznymi przeciwnikami. Cała prasa w języku francuskim i arabskim reklamowała spotkanie między Tunezją i Polską. Było to dla nas zaskoczeniem, gdyż w żadnym wypadku nie byliśmy upoważnieni do występowania jako reprezentacja Polski. Ale gospodarze uważali zapewne, że taka reklama zwiększy ilość widzów, a przez to oczywiście wysokość dochodu.

Pierwszy rekonesans po mieście pozwolił nam na stwierdzenie olbrzymich kontrastów. Jedna część miasta w pełni nowoczesna, przedstawiała się imponująco, druga — zupełnie odmienna. Na ulicach Europejczycy, Arabowie, Murzyni, w różnych ubiorach. Była ładna pogoda, ale temperatura niezbyt wysoka jak na stosunki afrykańskie. Oczekiwaliśmy upałów, a było tylko ok. 20 st. ciepła, raczej więc pora chłodna. Nam to odpowiadało, gdyż upały mogły wpłynąć ujemnie na kondycję bokserów.

Stare dzielnice Tunisu są biedne. Mieszkają tam robotnicy, których zarobki kształtują się na poziomie niekiedy 15 dinarów (30 dolarów) miesięcznie, niektóre dyrektorskie pensje wynoszą podobno około 1000 dinarów. Ceny towarów są tu b. różne, tylko w sklepach państwowych utrzymują się na jednym poziomie. Trzeba się umieć targować. Oczywiście prywatni kupcy żerują na naiwności przybywających tu turystów, którzy płacą zbyt wysokie ceny — nie orientując się w możliwościach tańszego zakupu.

(c. d. n.)

W centrum Bukaresztu

Notatki z podróży (IX)

Przez Rumunię

„WESOŁY AUTOBUS" toczy się po szosie. Im dalej jesteśmy od naszych celów podróży w Bułgarii — tym bardziej pociąga nas kraj. Odtąd, razem z nami, podążać będzie ów „wewnętrzny niepokój": szybciej być w Nowej Hucie, wejść z powrotem w krąg codziennych i bliskich nam spraw. A jeszcze niedawno było odwrotnie: odejść od nich, zapomnieć, z zainteresowaniem oczekiwać tego co nowe. Tak chyba z wszystkimi zwykle bywa?!

30.

BILANSUJĘ wrażenia. — Warna. Ostatni obiad w restauracji Sewastopol. Kierowniczka zespołu artystycznego ZDK HiL p. Maria Nitowa dziękuje małżeństwu Bajraktarow, za troskliwe zajmowanie się naszym zespołem. Było dużo kłopotów, to prawda. Z perspektywy ich przezwyciężania wszystko wygląda jak najlepiej, ba — wręcz sympatycznie. Nic dziwnego, że naszym przewodnikom można odśpiewać — i to z całym przekonaniem — najszczersze „Sto lat".

Potem... co potem? Byłem jeszcze w akwarium nad brzegiem Morza Czarnego. Świetnie wygrano ten obiekt w sensie turystycznym. Kolorowa bajka za szkłem, wzdłuż korytarzy ciągle nowe szyby, za którymi pływają, na tle sztucznie stworzonych, możliwie naturalnych warunków, najróżnorodniejsze okazy ryb. Padające z boków, lub też dyskretnie ukryte światła reflektorów, potęgują wrażenie tajemniczego świata głębi morskich.

Ale to są już szczątkowe refleksje z Warny. Zapominamy ją szybko. Przed nami wieczór i... Ruse, ostatnie miasto w Bułgarii. Dalej — Rumunia.

31.

RUSE. DUŻE MIASTO. Po Sofii, Płowdiw i Warnie czwarte w Bułgarii. Elegancki hotel, w którym się zatrzymujemy, przystosowany jest do przyjmowania najwybredniejszych zagranicznych gości. Obok w centrum — „deptak". W wieczornej porze można tu spotkać całą chyba młodzież, szeroką rzeką przelewającą się przez jezdnie i chodniki.

Młody człowiek, słysząc polską mowę, łapie mnie za rękaw.

— Wy z Polski?

— Tak.

— Może z Krakowa?

— Tak.

— Mam tam dziewczynę. Znajomą. Bądźcie łaskawi przekazać jej kartkę, kilka słów...

Pisze pospiesznie na balustradzie pobliskiego kiosku. Kupuje mi zadowolony — z wdzięczności — najlepsze bułgarskie papierosy. „Weźcie" — nalega. — „Wy już z pewnością nie macie naszych pieniędzy". Kręcę głową. Oponuję. Nie ustępuje. „Pozdrówcie ją w Polsce!" Przyrzekam, że to zrobię.

Niewiele zobaczyliśmy w tym mieście. O 23.00 trzeba iść spać. O 3.00 w nocy pobudka.

Kupuję widokówki. Biorę w hotelu natrysk. Wytrzymalsi ode mnie koledzy tańczą jednak do rana.

32.

O 4.00 Z RANA zatrzymujemy się przy supernowoczesnej stacji benzynowej. Tankujemy autobusy. Jeszcze chwila i... wjeżdżamy na słynny most, łączący Bułgarię z Rumunią. Ma dwa poziomy. Górny — dla samochodów, dolny — kolejowy. Ten kolos liczy prawie 2 tys. 800 metrów, zaś razem z dojazdami 4 kilometry.

Legendarny Dunaj tonie jeszcze w mroku. Ale z prawej strony wdzierają się już blaski, róż rozpycha ciemność. Potężne cielsko rzeki zaczyna lśnić, zapowiadając świt.

Na odnodze Dunaju, z kłębiastej czerni lasów wysuwa się łódź. Zaczynają swój dzień pracowici rybacy.

My tymczasem, wjeżdżając na rumuńską granicę i witając celników, obserwujemy z zainteresowaniem, jak odkaża się nasz autobus (obawa przed przeniesieniem epidemii).

33.

GDY to piszę, Rumunia stała się dla nas źródłem zainteresowania przez swą politykę zagraniczną, mianowicie nawiązanie stosunków z Niemiecką Republiką Federalną.

Podróż nasza odbywała się znacznie wcześniej. Dlatego czytelnik nie znajdzie tu dziennikarskich rozważań z tym związanych. Natomiast z „okna turysty" warto odnotować choćby takie sprawy:

Budownictwo mieszkalne, a zwłaszcza socjalno-turystyczne (hotele itd.) jest tu znacznie mniej rozwinięte niż w Bułgarii (chodzi o teren, który u nas nazywamy Polską powiatową). Na wsi rumuńskiej dominują raczej stare domy z charakterystycznymi werandami wspartymi na kolumienkach.

Bukareszt. Nowe, wysokie, całe rzędy mieszkalnych bloków, ba — całe kwartały. Długie, prosto biegnące ulice.

Dwie godziny pozostawione nam na „zwiedzanie" spędzamy w centrum, w okolicy reprezentacyjnych hoteli „Ambasador" i „Lido".

Jakże można być w Bukareszcie i nie kupić rumu? Niestety, rum „Jamajkę" nawet w stolicy niełatwo jest znaleźć!

R. WOLSKI

GŁOS MŁODYCH

Zmiany na lepsze

W celu ożywienia działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej wśród młodych mieszkańców hutniczych hoteli robotniczych, z inicjatywy Zarządu Fabrycznego ZMS dokonano reorganizacji komisji do spraw hoteli w Nowej Hucie. Na czele komisji stoi obecnie przewodniczący i dwóch jego zastępców: — jeden z nich do spraw koordynacji pracy między poszczególnymi zarządami zakładowymi a zespołami ZMS w hotelach, drugi do koordynacji działalności pomiędzy samorządami hotelowymi i zespołami ZMS w hotelach hutniczych. Wytyczono również nowe zadania dla zespołów ZMS w hotelach. Działalność każdego zespołu koordynować będzie 3-osobowy zespół, w skład którego wejdzie przewodniczący oraz dwóch jego zastępców, odpowiedzialnych za organizowanie w hotelach działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej.

I Olimpiada Sportowa Hoteli HiL

Wzorując się na Olimpiadzie Kulturalnej, organizowanej przez Zakładowy Dom Kultury HiL w hotelach hutniczych, która przyczyniła się do znacznego ożywienia działalności kulturalno-oświatowej wśród ich mieszkańców, Zarząd Fabryczny ZMS wspólnie z TKKF HiL urządza I Olimpiadę Sportową Hoteli Hutniczych. Pierwsze eliminacje do poszczególnych dyscyplin sportowych rozpoczną się z końcem lutego br. Organizatorzy igrzysk nastawiają się głównie na dyscypliny sportowe, które mogą być rozgrywane w pomieszczeniach hoteli robotniczych, a więc: szachy, tenis stołowy, brydż sportowy i siatkówka.

W przygotowaniach do tej masowej imprezy, mającej na celu zapewnienie godziwej rozrywki po pracy dla młodych hutników, aktywny udział biorą również członkowie samorządu hoteli robotniczych i komisji ZMS do spraw hoteli.

Obozy szkoleniowe dla aktywu ZMS

10 bm. wyjechała do Zakopanego na 7-dniowy obóz narciarski 20-osobowa grupa aktywistów ZMS i członków komisji młodzieżowej, działającej przy Radzie Zakładowej Kombinatu. W programie oprócz nauki jazdy na nartach i łyżwach przewidziano cykl wykładów, tematycznie związanych z obchodami 10-lecia działalności ZMS oraz z organizacją wypoczynku po pracy dla młodzieży w okresie letnim. Szkolenie ideologiczne prowadzić będą m. i. sekretarz RZK **Alfred Miodowicz** i przewodniczący komisji do spraw hoteli robotniczych przy WKZZ — **Jan Jachniewicz**, a szkolenie narciarskie instruktor **Stanisław Wolak.**

Na zimowy obóz szkoleniowy, organizowany w schronisku turystycznym Zakładowego Oddziału PTTK w Sromowcach Niżnych druga kilkudziesięcioosobowa grupa ZMS-owców wyjedzie 6 marca br. Kierownikiem tej grupy będzie kol. **Janusz Luszowski.** W programie szkolenia główny nacisk kładzie się na popularyzację nowych form i metod działalności kulturalno-oświatowej w świetlicach.

Moda

Garsonka uniwersalna, w której można się wszędzie pokazać bez względu na porę dnia, całość wykonana szydełkiem, ściegiem półsłupkowym. Żakiet w stylu „chanela" jest wykończony ciemniejszą obwódką — ma po lewej stronie podwójne patki imitujące kieszenie. Do kompletu można nosić bluzki zarówno gładkie jak i wzorzyste. (kg)

Olimpiada Kulturalna HiL

- **Walcownie Wstępne i ZK przystąpiły do imprezy**
- **Bogaty plan Wielkich Pieców**

Ostatnio do V Olimpiady Kulturalnej HiL przystąpiły: Walcownie Wstępne i Zakład Koksochemiczny. Ich załogi zgłosiły się do wszystkich konkursów olimpiadowych tj. oświatowo-czytelniczego, na upowszechnienie plastyki, teatru i muzyki, konkursu pn. „Szukamy nowych talentów", na najlepszą imprezę rozrywkową, kulturę miejsca pracy, gazetkę ścienną oraz fotograficznego.

W tych dniach rady zakładowe otrzymają szczegółowy regulamin, który, w porównaniu do lat ubiegłych nie wnosi specjalnych zmian. Pomoże on w zorientowaniu się w całości imprezy, zapozna jeszcze dokładniej z przebiegiem konkursów olimpiadowych, punktacją itp.

Najbardziej szczegółowy plan pracy przedłożyła rada zakładowa Wielkich Pieców. Np. w ramach konkursu oświatowo-czytelniczego planuje się m. in. założenie Klubu Miłośników Dobrej Książki, powiększenie stanu książek w bibliotece wydziałowej, wzrost czytelników, zorganizowanie wystawy książkowej „Nowości w literaturze polskiej i obcej" w świetlicy wydziału, założenie koła korespondentów prasowych, zwiedzanie muzeów, organizowanie wycieczek typu oświatowego pn. „Poznajemy region krakowski", uczestniczenie w spotkaniach oświatowych w ZDK i Ognisku Młodych, założenie Klubu Miłośników Telewizji. Ponadto projektuje się zorganizowanie zgaduj-zgaduli na temat „Czy znasz swój wydział?", w marcu bież. roku.

W ramach konkursu pn. „Szukamy nowych talentów" Wielkie Piece zgłosiły swych przedstawicieli do konkursu recytatorskiego i plastycznego. Z dużym zainteresowaniem spotkał się nowy konkurs olimpiadowy, a mianowicie fotograficzny. Myśli się o założeniu kółka fotoamatorów; najważniejszą sprawą jest rozpowszechnianie fotografii amatorskiej wśród załogi wydziału.

W okresie trwania Olimpiady planuje się zorganizowanie w wydziale 10 wystaw plastycznych (w ramach konkursu na upowszechnienie plastyki), branie udziału w wystawach w ZDK HiL, zwiedzanie muzeów krakowskich, Muzeum Narodowego w Warszawie itp. Tematyka gazetek ściennych obejmie „25-lecie PPR", „50 rocznicę Rewolucji Październikowej" oraz sprawy wydziału.

Bogato przedstawia się plan pracy w konkursie na upowszechnienie teatru, m. in.: założenie Klubu Miłośników Teatru, spotkanie z aktorami Teatru Ludowego, wycieczki do teatrów krakowskich **bg**

Z teki rysownika

— Jak to, opuszczasz kolejkę i nie będziesz robił z siebie widowiska?

— Tak, ponieważ zająłem sobie miejsce w lepszej kolejce — na widowisko teatralne. RYS. R. LENECH

Ludzie i zwierzęta

Cywilizacja ma to do siebie, że wyzwala barbarzyństwo" — powiedział pewien mądry pan. Jest to nieco szokujące stwierdzenie, ale niestety prawdziwe. Dowodów na to mamy dookoła siebie nazbyt dużo, aby zaprzeczyć wzajemnym powiązaniem cywilizacji i barbarzyństwa. Przykłady łatwo znaleźć w historii, w polityce, słowem wszędzie. Po cóż szukać jednak daleko. Lepiej popatrzeć dookoła siebie.

Chęć zysku, kilku kieliszków wódki, brawura, temperament niektórych rodaków jest powodem kalectwa, nierzadko śmierci ludzi pełniących obowiązki służbowe, czasem zupełnie przypadkowych przechodniów.

O człowieku, który stracił hamulce moralne, popełnił czyn niezgodny z prawem, wykraczający poza podstawowe normy współżycia mówi się popularnie: „to nie człowiek, to zwierzę w ludzkiej postaci". Czyżby? Dlatego też warto się zastanowić, czy używając tego określenia w sensie pejoratywnym nie obrażamy przypadkiem zwierząt. Tutaj niejeden z czytelników uśmiechnie się. Obrazić zwierzaka. Też pomysł. Zwierzak to jest zwierzak, jak można go obrazić. Przecież to istota niższego rzędu. W tym wypadku nie będę nawet szermował argumentem, że ileś tam milionów lat temu przodek pana Kowalskiego skakał po drzewach i wydawał odgłosy takie, jakie wydaje dziś pan Kowalski po czterech kieliszkach wódki. Tak, kłania się Darwin. Natomiast warto przypomnieć, że w niektórych krajach, zwierzęta otacza się czcią boską. Częściej niż ludzi. A w krajach cywilizowanych, vide okolice dorzecza Odry i Wisły, zwierzęta nie znaczą prawie nic. Najłatwiej komuś nawymyślać od świni, nie zdając sobie nawet sprawy z faktu, że w przypadku zwymyślanego świnia może być wzorem.

I dlatego też jeden czy drugi, obrośnięty tłuszczem dobrobytu rodak traktuje zwierzaka jako istotę niższego rzędu, która nadaje się jedynie albo do konsumowania albo do kopnięcia. Żeby tylko do kopnięcia. Nie tak dawno, przed samymi świętami na osiedlu Bieńczyce rozbawione dzieci wywiesiły za okno w charakterze zabitego zająca... żywego, acz dokładnie związanego kota. Poinformowana o tym fakcie matka tych rozkosznych pociech długo się nie zastanawiając odcięła sznurek — kot runął z wysokości pierwszego piętra na ziemię. Mieszkańcy jednego z hoteli obcięli poprzez siatkę uszy pewnemu psu, którego winą było to, że złakomił się na perfidnie podsuwany mu kawałek kiełbasy. Na jeszcze lepszy pomysł wpadli murarze — znalezione na budowie gniazdo z małymi gołębiami wrzucili do kadzi ze smołą. Wypadków takich jest coraz więcej. Mimo surowych kar, które grożą za znęcanie się nad zwierzętami. Najgorsze jest to, że biorą przykład z dorosłych lub też widząc bierność i obojętność rodziców zaczynają się bawić w ten barbarzyński sposób nawet dzieci. Istoty, które przeważnie brały w obronę zwierzęta, kochały i tuliły do piersi swoje Burki i Mruczki. Teraz zaczynają uczyć się okrucieństwa. A wiadomo, że czym skorupka za młodu nasiąknie... Zaczyna się od braku poszanowania (tak, nie bójmy się tego słowa) dla zwierząt, kończy — na braku poszanowania dla życia ludzkiego.

I dlatego też warto przypomnieć człowieka, który przez całe swoje życie był przyjacielem zwierząt i pod ich postaciami przedstawiał w swoich filmach ludzi. Był nim zmarły niedawno reż. WALT DISNEY. Swoimi filmami bawił i uczył. Poszanowania dla wszystkiego, co żyje. Wszyscy znają i pamiętają jego filmy. Nie wszyscy jednak zrozumieli, nie wszyscy przyswoili sobie zasady Disneylandu. I nie dziwcie się, że wierzę w ewolucję. Wierzę, że człowiek (a przynajmniej niektórzy ludzie) to dopiero zarys pomysłu, którego realizacja stwarza wiele trudności.

ST. JANKOWSKI

Rozwiązanie Konkursu „Dzieci opiekunami zwierząt"

Zarząd Koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Nowej Hucie zaprasza wszystkich uczestników konkursu pn. „Dzieci Opiekunami zwierząt" do wzięcia udziału w rozwiązaniu konkursu, które nastąpi 11 lutego, tj. w sobotę, o godz. 15-tej w Klubie Wersalik, os. Ogrodowe 15.

Na program imprezy konkursowej złoży się prezentacja przez uczestników konkursu zgłoszonych, chowanych przez nich zwierzątek, minutowe opowiadania o nich, ogłoszenie wyników konkursu przez jury oraz rozdanie dyplomów i nagród, dla zwycięzców.

W drugiej części imprezy wystąpi dziecięcy zespół artystyczny Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina. Organizatorzy konkursu proszą jego uczestników o punktualne przybycie, zapraszając również rodziców oraz nauczycieli z podstawowych szkół nowohuckich, którym Zarząd Koła TOZ równocześnie serdecznie dziękuje za współudział w organizowaniu i popularyzowaniu konkursu na terenie szkół w Nowej Hucie; a także Domowi Kultury HiL.

ik.

PROSIMY O OŚWIETLENIE

Tym razem pisze do nas Komitet Osiedlowy z os. Wandy o ładnym czynie społecznym młodzieży z tego osiedla. Odpowiedziała ona na inicjatywę Komitetu, zakładając dwa nowe lodowiska na terenie dużego ogródka zabaw, ogrodzonego siatką i strzeżonego. Dzięki temu ma swoje lodowisko młodzież starsza i to spore, bo o wymiarach 25 na 15 m i mają swoje lodowisko dzieci, nieco mniejsze i graniczące z większym. Można sobie wyobrazić radość najmłodszych mieszkańców os. Wandy, którzy mają możność spędzić zdrowo czas na powietrzu, na łyżwach.

Radość ta byłaby jednak pełniejsza, gdyby z lodowiska można było korzystać także o zmierzchu, który zapada jeszcze bardzo wcześnie. I tu prośba — przypomnienie pod adresem zakładu opiekującego się ogródkiem, tj Walcowni Gorącej Blach HiL: dzieci i młodzież z tego osiedla proszą o przyspieszenie instalacji oświetlenia lodowiska, które walcownicy obiecali zrobić.

Wprawdzie ostatnio mrozy nas opuściły, z pewnością jednak powrócą — ku uciesze łyżwiarzy. **ik.**

Ośrodek społeczno-prawny przy Zarządzie Fabrycznym ZMS w HiL, Nowa Huta os. Młodości bl. 1 — Ognisko Młodych

udziela porad w zakresie prawa: karnego, pracy, wynalazczego, rodzinnego, spadkowego i innych. W zakres prac Ośrodka wchodzi także działalność popularyzacyjna, udzielanie pomocy młodzieży społecznie nieprzystosowanej oraz opieka postpenitencjarna.

Udzielanie porad prawniczych — w każdą środę w godz. 17—19.

Co czytać?

Szymon Kobyliński — „Proch o ścianę" — Zbiór rysunków publikowanych w „Polityce" i „Szpilkach" w latach 1957—1965.

Iskry „Biblioteka Stańczyka", cena 15 zł.

Konstanty Simonow — „Każdy dzień jest długi" — Książka napisana na podstawie notatek frontowych, sporządzonych przez pisarza w czasie kiedy był korespondentem wojennym pisma „Krasnaja Zwiezda".

KiW, cena 10 zł.

Wojciech Sulewski — „Z frontu tajnego nauczania" — W książce opartej o materiały archiwalne, autor przedstawia akcję podziemnego nauczania w okresie okupacji hitlerowskiej na terenach włączonych do Rzeszy i GG.

Czytelnik, cena 13 zł.

Jerzy Woydyłło — „Tomo" — Bohaterem książki jest Polak walczący w jugosłowiańskiej partyzantce.

KiW, cena 20 zł.

Bogdan Szczygieł — „Tubib wśród Nomadów" — Autorem książki jest lekarz z Olkusza, który kilka miesięcy pracował w Algierii. Bardzo ciekawa lektura.

Iskry, seria „Naokoło świata", cena 12 zł.

ŚLADEM naszej krytyki

W sprawie melin

W związku z artykułem J. Olczyka pt. „Rozbić meliny", zamieszczonym w nr. 3 „Głosu", otrzymaliśmy pismo od dr **W. Marcinkowskiego** — przewodniczącego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego — Oddział Wojewódzki w Krakowie. Poniżej drukujemy obszerne wyjątki pisma.

„Meliny — zgodnie ze stanowiskiem naszego stowarzyszenia — nie są skutkiem ograniczeń sprzedaży napojów alkoholowych. Istniały i istnieją nawet tam, gdzie nie ma żadnych ograniczeń sprzedaży alkoholu. Meliny obsługują bowiem specyficzny i dość wąski krąg nałogowych pijaków, ponieważ czynne są do godz. 24, a jednocześnie oferują nierzadko różnego rodzaju „atrakcje" (np. prostytucja czy paserstwo). Rozbijać meliny możemy tylko na drodze walki z przestępczością, ale nigdy w drodze ułatwiania nabywania alkoholu zawsze i o każdej porze — czyli przez likwidację wszelkich ograniczeń.

Należy również pamiętać, że ograniczenia w nabywaniu alkoholu są stosowane w całym świecie cywilizowanym i to z dobrym skutkiem, pod warunkiem przestrzegania przepisów i właściwej dyscypliny społecznej. Występowanie przeciwko zasadzie ograniczeń jest więc sprzeczne z duchem i intencją ustawy sejmowej, która w art. 7 przewiduje nawet ograniczenia prohibicyjne (całkowity zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych), co oczywiście jest jeszcze odległą przyszłością. Warto dodać, że fałszywe rozumowanie, jakoby najkorzystniejszą była nieograniczona podaż alkoholu — spowodowało przy uprzedniej polityce MHW (rozporządzenie z 10 lipca 1964) wycofanie się rad terenowych ze swych uchwał o ograniczeniach, co spowodowało w następstwie ogromny wzrost spożycia alkoholu w latach 1965 i 1966. Nowe wytyczne resortu handlu zaleciły zatem radom terenowym przywrócenie poprzednich ograniczeń.

Pragniemy również podkreślić, że wysokie spożycie (legalne i nielegalne — w melinach) napojów alkoholowych jest przede wszystkim wynikiem stosunkowo niskiej ceny wódek, nie mówiąc już o winie czy piwie. Bez znacznego podniesienia cen wszystkich napojów alkoholowych, nie można nawet marzyć o skutecznej walce o obniżenie spożycia alkoholu".

Tyle w piśmie dr Marcinkowskiego. Może nie wszystkie tezy przemawiają jednakowo do przekonania i może skuteczniejsza byłaby akcja uświadamiająca i radykalne, przymusowe leczenie alkoholików? W każdym razie problem jest wielkiej wagi i warto nad nim dyskutować. Każdy głos w tej sprawie jest jednakowo cenny. Dr Marcinkowskiemu dziękujemy bardzo za nadesłane pismo, wierzymy zarazem, że dalsza współpraca „Głosu" ze Społecznym Komitetem Przeciwalkoholowym okaże się potrzebna i pożyteczna.

*

W odpowiedzi na naszą informację pt. „W leczeniu gruźlicy duży postęp", Wydział Zdrowia DRN wyjaśnia, iż **przeniesienie Poradni Przeciwgruźliczej do budynku po b. przychodni w os. Krakowiaków** (a nie Górali) **nastąpi dopiero pod koniec I kwartału br.** W budynku nie wykończono jeszcze instalacji wywiewno-nawiewnej, o czym zresztą pisaliśmy w poprzednim numerze „Głosu".

(dr)

POGODA

NARESZCIE pogoda wróciła do normy. Po tygodniu anormalnego z początkiem lutego ciepła i deszczu nastąpiło ochłodzenie i przyszedł śnieg. Sprowadził tę łagodną zimę wyż baryczny, który rozbudował się z południowego-zachodu i objął prawie całą Europę środkową, w tym również Polskę. Jemu też zawdzięczamy dłuższe okresy słońca, tak mile widziane po iście listopadowej szarudze.

A jak się zapowiadają najbliższe prognozy pogody? Wnioskując z rozwoju sytuacji atmosferycznej, można założyć, że dobra, lekkomroźna, o umiarkowanym zachmurzeniu, pogoda utrzyma się przez kilka dni. W dzień temperatura wahać się będzie koło 0 stopni, w nocy kilkustopniowe przymrozki, tym silniejsze, im większe i dłuższe rozpogodzenia. Na powrót niezdrowej, dżdżystej aury na razie się nie zanosi, więc też nic nie zapowiada, jakoby w najbliższym czasie miało nastąpić poważniejsze ochłodzenie.

Nowe sklepy i punkty usługowe

Ostatnio przekazany został do użytku nowy pawilon handlowy (nr 106) w Bieńczycach Nowych — os. Kazimierzowskie. Otwartych tu zostanie szereg punktów usługowych, tak bardzo potrzebnych w tej części dzielnicy.

A więc Sp-nia „Automat" w swej placówce prowadzić będzie usługi ślusarskie, Sp-nia „Wielobranżowa" — radiotelewizyjne a przedsiębiorstwo „Renowacja" usługi remontowe: malarskie, szklarskie itp. Ponadto w nowym pawilonie znajdzie pomieszczenie Sp-nia „Dentystyka" oraz Miejskie Pralnie. Na wygospodarowanej powierzchni części usługowej pawilonu otwarty zostanie sklep warzywniczo-owocarski, niezwykle potrzebny w tym rejonie. Ponadto w pawilonie mieście się będzie apteka. Wczoraj, jako pierwszą placówkę, otwarto tu zakład gastronomiczny, o którym napiszemy w najbliższym „Głosie".

W dotychczasowym punkcie radiotelewizyjnym w os. XX-lecia prowadzone będą usługi fotograficzne. W I półroczu bież. roku w os. Na Lotnisku, w pawilonie planuje się otwarcie sklepu spożywczego oraz punktu fryzjerskiego.

Tak więc władze dzielnicowe robią wszystko, aby przez zwiększenie ilości sklepów i punktów usługowych w najmłodszym osiedlu Nowej Huty — Bieńczycach Nowych, choć w części zaspokoić potrzeby mieszkańców, aby zrealizować wnioski, jakie padały na zebraniach z radnymi. Ponadto Wydział Przemysłu i Handlu Prez. DRN planuje otwarcie drugiego sklepu sportowego w Nowej Hucie, w os. Uroczym. Placówka ta, prowadzona przez MHD Art. Przem. czynna będzie jeszcze w I kwartale br.

Pisząc o sprawach handlowych, warto dodać, iż w os. Szklane Domy (w Bloku Szwedzkim) otwarto ostatnio pijalnię wód. Był to również jeden z wniosków mieszkańców dzielnicy. Mamy nadzieję, iż placówka ta spotka się z dużą aprobatą i że mieszkańcy Nowej Huty chętnie korzystać będą z jej usług.

bg

KRÓTKO

WPISY DO ZESPOŁÓW ZDK HiL

ZDK HiL przyjmuje kandydatów do zespołu chóralnego przy Zespole Tańca oraz solistów, wokalistów i muzyków do nowotworzonego zespołu estradowego. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do działu artystycznego ZDK, codziennie, w godz. od 12 do 18.

WPISY NA KURS RADIOTELEWIZYJNY

15 bm., w ZDK HiL rozpoczynają się zajęcia nowego kursu radiotelewizyjnego. Kurs ten, jak i poprzednie, trwać będzie 3 miesiące, zajęcia organizowane są dwa razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych.

Bliższych informacji udziela oraz wpisy przyjmuje sekretariat ZDK HiL, codziennie, w godz. od 11 do 18.

REMONT „HALINKI" I „BACHUSA"

Obecnie przeprowadza się prace remontowe w rest. „Halinka". Lokal zostanie całkowicie zmodernizowany, rozbudowane będzie zaplecze, przeniesione zostanie główne wejście (od ulicy). Zakończenie prac remontowych przewidziane jest w kwietniu bież. roku. Ponadto w tym roku planuje się całkowity remont baru „Bachus".

bg

Najlepiej w Luboczy

W ub. roku, w ramach obowiązkowych dostaw ziemniaków, mieszkańcy nowohuckich gromad dostarczyli blisko 103 tys. kg, co stanowi 65 proc. wykonania planu. Najlepiej spisali się mieszkańcy Zesławic (94 proc.), Ruszczy (88 proc.), Czyzyn (80 proc.).

Plan obowiązkowych dostaw zboża w roku ub. wykonano ogółem w 83 proc. Łącznie sprzedano 126.600 kg zboża. W 100 proc. wykonał plan OZR w Luboczy, w 95 proc. — Łęg, Mistrzejowice i Ruszcza, a w 93 — Zesławice.

Ponad 43.500 kg żywca dostarczone przez mieszkańców nowohuckich gromad w 1966 r. — to 88 proc. planu. W zakresie obowiązkowych dostaw żywca plan w 100 proc. wykonali rolnicy Mistrzejowic, nieco gorzej — Czyżyn, Łęgu, Krzesławic i Zesławic.

Tak więc w ub. roku plan obowiązkowych dostaw zboża wykonano w 83 proc., ziemniaków — 64 proc. i żywca — 88 proc. W porównaniu do r. 1965 procentowe wykonanie żywca wzrosło o 7 proc., a zboża — o 1 proc. Jest to nieznaczna poprawa, lecz na powstałe zaległości złożyło się szereg ważnych czynników. Najważniejszy z nich to nieurodzaj zbóż i ziemniaków, na skutek złych warunków atmosferycznych (grad itp)., głównie w osiedlach: Pleszów, Mogiła, Chałupki, Grębałów, Krzesławice, Ruszcza. Z innych ważnych przyczyn, to akcja wywłaszczeniowa, duża ilość gospodarstw podupadłych itp.

Wydział Rolnictwa i Skupu Prezydium DRN dokładał wszelkich starań, aby osiągnięto jak najlepsze wyniki w zakresie obowiązkowych dostaw. Należy tu wspomnieć o szkoleniach rolników, rozmowach pracowników wydziału z mieszkańcami gromad, wreszcie stosowaniu kar dla opornych.

W ub. roku udzielono kar 174 rolnikom, przy czym 63 wnioski zostały uchylone. bg

ZŁY ZWYCZAJ

Przed ladą sklepową długa kolejka. Stoją starsze kobiety, kilku mężczyzn, z których jeden w bardzo już podeszłym wieku. Młoda sprzedawczyni przy stoisku uwija się, ale praca nie idzie błyskawicznie, bo każdemu trzeba zważyć, zawinąć towar, poczekać, nim zdecyduje się na kupno czegoś. Nagle na czoło kolejki wysuwa się malec — lat może siedem — proszę butelkę piwa! Tak bez kolejki? oburzają się stojący dorośli — przecież biegasz po podwórku, a tutaj nie możesz zaczekać?

— Tatuś kazał zaraz przynieść — odpowiada dziecko rezolutnie, zapewne zgodnie z ojcowskim poleceniem.

No, cóż, można dziecko i tak wychowywać. Tylko, że nie wyrośnie ono na zdyscyplinowanego obywatela. Wypadki takie zdarzają się niestety częściej. Wygodni dorośli posługują się dziećmi dla poczynienia wcale nie tak znów niezbędnych zakupów. Bo dziecku przecież wszystko wolno. Tak postępującym rodzicom warto poradzić zmianę tych praktyk. Dla dobra dzieci i własnego — w przyszłości. ik.

OGŁOSZENIA DROBNE

POMOC DOMOWA do małego mieszkania w Bieńczycach, dwa razy w tygodniu w godzinach rannych — potrzebna. Zgłoszenia: Redakcja „Głos Nowej Huty", tel. 428-99.

DZIŚ KAŻDA PRACĘ MOŻNA WYKONAĆ BEZPIECZNIE — STOSUJĄC PRZEPISY BHP.

Jedną z ostatnich zabaw karnawałowych był przemiły bal kostiumowy zorganizowany w Ognisku Młodych. Były bardzo pomysłowe kostiumy, dobra orkiestra, a co najważniejsze — młodzieży dopisywał humor. Bawiono się znakomicie!
FOT. ST. GAWLINSKI

Ciekawy plan imprez na luty

Dom Kultury HiL organizuje w bm. kilka ciekawych imprez. 12 lutego, o godz. 17 i 20, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL odbędzie się koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze". Imprezę pn. „Międzynarodowe Variete" zobaczymy również w Hali Widowiskowej, 18 bm. o godz. 18. Na program międzynarodowy (Bułgaria, Węgry, NRD, Austria, Polska) złożą się rytmy południa, piosenki, muzyka, parodie, ekwilibrystyka i żonglerka. M. in. wystąpi znany z interwizji i licznych nagrań doskonały węgierski sekstet muzyczno - wokalny „Bergendi".

Bilety na tę imprezę rozprowadza ZDK HiL, nowohucki „Orbis", „Filmotechnika" oraz rady zakładowe HiL.

Kolejną imprezą będzie występ **Danuty Michałowskiej** pn. „Teatr Pana Sienkiewicza". Spektakl oglądać będzie można w Sali Teatralnej HiL, 23 bm. o godz. 18. bg

II Olimpiada Kulturalna Hoteli HiL

W konkursie na czystość i estetykę zwyciężyły hotele: nr 28 i 33

Ostatnio specjalna komisja, w skład której weszli przedstawiciele Domu Kultury HiL, centralnego samorządu hoteli oraz Oddziału Kwater Zbiorowych dokonała oceny 24 hoteli, biorących udział w II Olimpiadzie Kulturalnej Hoteli Pracowniczych HiL. Brano tu pod uwagę szereg aspektów, jak: estetyka pokoju, sprawność urządzeń sanitarnych i higienicznych, wygląd zewnętrzny budynku, jego otoczenia, oraz estetyka pomieszczeń ogólnych, jak korytarze, portiernie, świetlice itp.

Po dokładnej analizie, komisja uznała 7 hoteli za wzorowe, szczególnie wyróżniające się w dziedzinie czystości i estetyki. Najwyższą ilość punktów otrzymały hotele: **nr 28 (os. Na Stoku) i nr 33 (os. Wandy)**, na drugim miejscu uplasowały się hotele nr 8 w os. Młodości i nr 32 w os. Wandy, na trzecim: hotel nr 27 (os. Na Stoku), nr 26 (Bieńczyce Nowe) i nr 39 (bl. A w Domu Młodego Hutnika). W budynkach tych komisja stwierdziła duży ład i porządek, np. hotel nr 8 wyróżnił się tym, że na ścianach pokoi znajdują się naprawdę ładne reprodukcje znanych malarzy.

W ramach konkursu na najestetyczniejsze pokoje, komisja wybrała po 3 wyróżniające się pokoje z każdego hotelu, jak również po 1 lokatorze, w ramach konkursu na wzorowego mieszkańca hotelu.

W ogólnej klasyfikacji najmniejszą ilość punktów zdobyły hotele: nr 2 i nr 4 w os. Młodości i bl. D (nr 40) w DMH. Ocena wypadła tu jak najgorzej.

Tak więc konkurs na estetykę i czystość pomieszczeń hotelowych został zakończony. Ogólnie należy stwierdzić, iż w tej dziedzinie nastąpiła znaczna poprawa, w porównaniu do roku ubiegłego i mamy nadzieję, że sytuacja ta zmieni się jeszcze na lepsze w latach przyszłych. Tego rodzaju rywalizacja między poszczególnymi hotelami jest z pewnością potrzebna.

A teraz jeszcze kilka słów na temat ostatnich imprez, organizowanych w ramach olimpiady. Do najważniejszych z nich należą rozgrywki półfinałowe wszystkich hoteli tj. zgaduj-zgadula pt. „Kultura polska w tysiącleciu". Pytania dotyczyły historii, sztuki, literatury. Imprezę tę zorganizowano w Ognisku Młodych, wstępem do niej były eliminacje w poszczególnych hotelach. W półfinałach wyłoniono 4 finalistów, którzy wezmą udział w imprezie końcowej, jaka odbędzie się 21 bm.

Ciekawą imprezę z okazji 25 rocznicy powstania PPR zorganizował hotel nr 8. Po zgaduj-zgaduli wystąpił zespół akordeonistów Ogniska Młodych ZDK. Dużym zainteresowaniem cieszyło się również spotkanie z mgr **M. Sawińskim** pn. „Impresje wiedeńskie", jakie w Ognisku Młodych zorganizował hotel nr 25. Odczyt uzupełniono przeźroczami. W ramach olimpiady w poszczególnych hotelach urządzane są ciekawe wystawy, np. ostatnio interesującą ekspozycję oglądać można w hotelu nr 8.

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 11 bm. „Synowie magnata" II seria — produkcji węgierskiej, dozw. od lat 14, od 12 do 17 bm. „Arcylokaj" produkcji francuskiej, dozw. od lat 14.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17.15 i 19.30 od 8 do 11 bm. „Królowa Krystyna", produkcji USA, dozw. od lat 14, od 12 do 15 bm. „O szóstej wieczorem po wojnie" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 12, od 16 do 29 bm. „Wehikuł czasu" produkcji USA, dozw. od lat 14.

SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 9 do 14 bm. „Małżeństwo z rozsądku" panoramiczny film produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 15 do 17 bm. „Zwyczajny faszyzm" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17.15 i 19.30 — od 11 do 14 bm. „Włoszki i miłość" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 15 do 18 bm. (godz. 15, 17 i 19) „Sposób bycia" produkcji polskiej.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 11 do 12 bm. „Lekarstwo na miłość" produkcji polskiej, dozw. od lat 14, od 13 do 15 bm. „Trzy plus dwa" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 12, od 16 do 19 bm. „Hud syn farmera" produkcji USA, dozw. od lat 16.

KOLOROWE od 11 do 12 bm. „Więźniowie z Altony" produkcji włoskiej, dozw. od lat 14, od 14 do 16 bm. „Uczta wigilijna" produkcji hiszpańskiej, dozw. od lat 16, od 17 do 19 bm. „Dni grozy i śmiechu" produkcji USA, dozw. od lat 11.

BALLADYNA od 11 do 12 bm. „Niedziela sprawiedliwości" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 16 do 19 bm. „Ślepy pelikan" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 7.

TEATR LUDOWY

11 bm. godz. 19.15 „Żółta szlafmyca", 12. bm. godz. 19.15 „Blues dla pana Charlie", 13. bm. teatr nieczynny, 14 bm. godz. 11.00 „Zemsta", 15 bm. godz. 19.15 „Żółta szlafmyca", 16 bm. godz. 19.15 „Żółta szlafmyca", 17 bm. godz. 19.15 „Blues dla pana Charlie".

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

12. II. godz. 17.30 — „Igrce" A. Polewki w wykonaniu Teatrzyku Małych Form ZDK. 13. II godz. 18.30 — Wieczorowe Studium Estetyki i Klub Miłośników Teatru — impreza studenckiego teatru „Uwaga" pt. „Pamiętnik wariata" M. Gogola, 14. II godz. 16 — spotkanie z b. działaczem PPR. Stefanem Dziwlikiem pn. „25 lat PPR". W części artystycznej występ Estrady Poetyckiej, 16. II godz. 18.30 — wieczór poświęcony Armii Czerwonej. W programie opowiadania Izaaka Babla w wykonaniu studenckiego teatru „Uwaga".

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL OS. MŁODOŚCI

13. II godz. 17 — z cyklu: „Technika pomaga człowiekowi", „Początki stalownictwa", 14. II godz. 18.30 — w 25 rocznicę PPR — wieczór wspomnień — spotkanie z b. działaczami PPR; 16. II godz. 18.30 — impreza rozrywkowa „Bukiet z piosenek" — recital piosenkarski B. Baranowskiej, 17. II godz. 18.30 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego — film prod. polskiej pt. „Nieznany".

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL OS. NA SKARPIE

12. II godz. 15 — finał konkursu piosenkarskiego, 14. II godz. 17 — wieczór baśni radzieckich.

DOM MŁODEGO HUTNIKA OS. STALOWE

14. II godz. 18 — spotkanie z działaczem PPR i GL, tow. J. Zającem pt. „Współpraca partyzantki z oddziałami radzieckimi", 15. II godz. 18.00 — „O co oni walczyli" — zestaw filmów społeczno-politycznych: „Tor", „Z dokumentów walki", „Leśny front", 17. II godz. 18.15 — „Indianie znad Amazonki" — prelekcja dr J. Kamockiego, uzupełniona przeźroczami.

ŚWIETLICE W HOTELACH PRACOWNICZYCH HiL

15. II godz. 18.30 — hotel nr 4 os. Młodości — z cyklu „Wieczór w hotelu", „O pełnowartościowy model miłości" mówi mgr M. Kuszowa.

PROGRAM TELEWIZJI

od 11 do 17 bm.

SOBOTA

9.20 „Zdradzona ziemia" — film fab. prod. radz., 10.55 Geografia dla klas V, 11.55 Biologia dla klas VIII, 16.10 Program dnia i tygodnia, 16.25 Dla nauczycieli, 16.55 Wiadomości, 17.05 „Konkurs 5 milionów", 18.05 „Różnica 65'66" — rep. film., 18.20 „Po szóstej", 19.00 „Gawędy wilków morskich", 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.00 „Niezwykła tranzakcja" — film z serii: „Błękitny express", 20.30 „Cisza na planie, kręcimy" — program rozrywkowy, 21.20 Dziennik TV, 21.35 Wiadomości sportowe, 21.45 „Dama kameliowa" — film fab. prod. franc.

NIEDZIELA

8.30 Politechnika TV, 11.15 Program dnia, 11.20 Wiadomości, 11.30 Z cyklu „W starym kinie", 12.20 Widowisko ludowe „Salaszniczy", 13.00 „Uroczy wieczór" z serii „Czarownice", 13.25 PKF, 13.40 Przemiany, 14.05 Teatr Młodego Widza: „Dzień dobry wujaszku wg A. Gajdara, 15.10 „Szkoła porucznika Małgorzaty", 15.25 „Piórkiem i węglem", 15.45 „Nowy nabytek" film TV z serii „Wojna domowa", 16.20 Z cyklu „Spotkanie z pisarzem" — Stanisławem Lemem, 16.45 Śpiewa Studio Mireille, 17.25 Film, 17.35 „Plebiscyt Archimedesa", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Niedzielny program rozrywkowy, 20.45 Słownik Wyrazów Obcych, 21.05 „Johny włóczęga" film fab. prod. USA, 22.35 Niedziela Sportowa.

PONIEDZIAŁEK

16.40 „Kronika", 16.55 Wiadomości, 17.00 „Zaczarowany ołówek", 17.10 „Sporty zimowe" odc. III. 17.35 „Radar", 17.50 „Nos dla tabakiery", 18.15 Kino Krótkich Filmów, 18.50 „Eureka", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Od Kaukazu do Tien-Szaniu" — rep. film., 20.20 Teatr TV, 21.40 „Na półkach księgarskich", 21.50 „Rozmowy o współczesności", 22.05 Dziennik TV.

WTOREK

9.55 Język polski dla klas IX Molier „Skąpiec", 10.30 „Jesienny dzień" — film fab. prod. wietnamskiej, 15.20 Program dnia, 15.25 „Przysposobienie Rolnicze", 16.00 Politechnika TV, 17.00 Wiadomości, 17.05 „Zręczne ręce" dla dzieci, 17.20 „Zapraszam na wtorek wieczór" — wizyta u dr Olgierda Daszkiewicza, 17.50 „Bar pod Kaczuszką" — kabaret reklamowy, 18.00 „Wszystko o Mazowszu" — teleturniej, 18.40 Filmowy program rozrywkowy, 18.55 „Na morskich szlakach", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Posiady", 20.15 „Jesienny dzień" — film fab., 21.40 „Panorama literacka", 22.20 Dziennik TV, 22.40 Politechnika TV.

ŚRODA

9.55 Fizyka klas VI, 11.25 „Dom bez klamek" — film z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia", 16.20 Program dnia, 16.25 „Przypominamy, radzimy", 16.40 „Kronika", 16.55 Wiadomości, 17.00 „Pan Półka i spółka", 17.20 „Nie tylko dla pań", 17.40 Sprawozdanie sportowe, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Skarbiec wierności", 20.20 „Dom bez klamek" — film, 21.10 „Światowid", 21.40 „Jazz w Filharmonii", 22.10 Dziennik TV.

CZWARTEK

10.55 Historia dla klas VI, 13.30 Przedolimpijskie zawody w Grenoble, 16.10 Program dnia, 16.15 TV Kurs Rolniczy, 16.45 „Miesiąc dobrego słońca" — film, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino „Ptyś", 17.25 Program dla młodych widzów, 17.45 „Medale i detale", 18.05 Klub dobrych gospodarzy, 18.30 „Nasze sprawy", 18.50 „Sezam muzyczny", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Przedolimpijskie zawody narciarskie w Grenoble, 20.30 „Na tropach zbrodni" — film fab. prod. radz., 22.00 „Refleksje", 22.30 Dziennik TV.

PIĄTEK

11.00 Przedolimpijskie zawody narciarskie w Grenoble, 11.55 Propedeutyka filozofii dla klas XI, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z okienka", 17.15 „Dolina królów" — film prod. ang., 17.45 „Kronika", 18.00 Wszechnica TV, 18.35 „Spotkanie z Marianem Załuckim", 18.55 „Spojrzenie na pięciolatkę", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Teatr TV: „Ostatni liść" — O'Henry, 21.10 „Rozmowy o książkach", 21.25 „Człowiek ideowy — co to znaczy?", 21.50 Dziennik TV, 22.05 Przedolimpijskie zawody narciarskie w Grenoble.

„25 LAT PPR" — interesująca wystawa w ZDK HiL

Fragment ekspozycji: portrety I sekretarzy PPR i zdjęcia z partyzanckich akcji: GL i AL oraz sztandar krakowskiej organizacji PPR.

Jak zapowiadaliśmy w poprzednim numerze „Głosu", w ub. sobotę w sali Zakładowego Domu Kultury HiL została otwarta ciekawa wystawa dokumentów, związanych z powstaniem i działalnością Polskiej Partii Robotniczej. Ekspozycja czynna była poprzednio w krakowskim Muzeum Lenina, gdzie cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających.

W uroczystości otwarcia (na zdjęciu pierwszym) wystawy wzięli udział m. in. przedstawiciel KW PZPR tow. Ryszard **Sławecki**, **dyrektor** Muzeum Lenina w Krakowie — tow. Janina **Sołtykowa**, sekretarze KF PZPR w Hucie im. Lenina — tow. tow. Marian **Najduchowski** i Leopold **Kowar**, wielu działaczy politycznych i społecznych z terenu miasta i kombinatu.

A oto kilka zdjęć z wystawy i jej uroczystego otwarcia. Ekspozycję warto zwiedzić, jest naprawdę bardzo interesująca.

Fot.: J. SUBERLAK

Od chwili otwarcia wystawy cieszy się ona dużym zainteresowaniem zwiedzających. Fot. J. SUBERLAK

Kącik filatelistyczny

„Królewna Śnieżka"

Kolekcjonerów tematycznych zbiorów filatelistycznych zainteresują z pewnością węgierskie znaczki, których tematyką są ilustracje baśni i legend. Poczta węgierska wydała dotąd dwie serie takich znaczków. Dziś przedstawiamy znaczek ilustrujący bajkę o „Królewnie Śnieżce i krasnoludkach". **kp**

MIESZANKA FILMOWA

„Zwyczajny faszyzm"
Reżyseria: Michaił Romm
Produkcja: radziecka
Kino: „Światowid", 15—17 bm.

Współscenarzystami tego doskonałego filmu dokumentalnego są znani krytycy — **Maja Turowska** i **Jurij Chaniutin.** Autorem zdjęć moskiewskiej dzieciarni jest znany operator **German Ławrow**, który nota bene posługiwał się metodą ukrytej kamery. Materiału filmowego dostarczyli jednak przede wszystkim operatorzy kroniki i dokumentaliści hitlerowscy, twórcy „kulturfilmów", esesmani — hobbyści starający się uwiecznić swój wojenny proceder, żołnierze Wehrmachtu. Do realizacji filmu przyczyniło się więc — świadomie lub wbrew swej woli — wielu ludzi. Ale autor jest tu tylko jeden: wybitny reżyser radziecki starszego pokolenia — **MICHAIŁ ROMM.**

W archiwach, licznych instytucji Romm przejrzał ok. 2 mln metrów taśmy filmowej! Do dalszej pracy wybrał 30 tys. m. taśmy, a film w swej ostatecznej wersji liczy niewiele ponad 3 i pół tysiąca metrów. Wybór był staranny, kierunkowy. Twórca nie pragnął zilustrować historii faszyzmu, nie miał zamiaru powtarzać sukcesów filmów Leisera czy Rothy. Romm starał się uchwycić swego rodzaju codzienność faszyzmu, jego pozornie nieważne, często umykające uwadze ludzkiej przejawy w zachowaniu wodzów, dyplomatów, soldateski, grubych ryb i płotek, dorosłych i młodzieży, ideologów i szeregowych wyznawców faszystowskiej doktryny. Twórca starał się dać widzowi materiał, który mógłby stanowić podstawę do własnych przemyśleń na temat genezy, mechanizmu funkcjonowania, historii, zbrodni, epilogu — i nieustannego odradzania się faszyzmu zarówno w NRF, jak i w innych krajach. Ów ton filmu — dyskusyjny, zaczepny, prowokujący do własnych przemyśleń — Romm osiąga wieloma środkami. Sam napisał komentarz, sam go — w wersii oryginalnej — wygłasza. Mówi swobodnie, gawędzi raczej niż czyta: w komentarzu odnajdujemy dowcip i ironię, sarkazm i patos, poezję i gniew — lecz nade wszystko gorycz.

Film jest podzielony na rozdziały. We wstępie i zakończeniu oglądamy dzieci i młodzież Moskwy, Warszawy, Berlina demokratycznego. Przyglądamy się rysunkom dziecięcym. Jeden z rozdziałów pokazuje szczegółowo — za hitlerowskim „kulturfilmem" pt. „Książka Niemców" — jak powstaje oprawiony w cielęcą skórę egzemplarz „Mein Kampf". Inny pokazuje Hitlera u początków kariery — jak ćwiczy przed lustrem przemówienie, jak je potem wygłasza do grup szturmowych, członków partii, sklepikarzy i urzędników. Jak wreszcie — z pomocą Hindenburga — zostaje kanclerzem. Oglądamy, co w tym czasie dzieje się na zachodzie — na ekranie paradują królowie i dyplomaci, śpiewacy i modelki, jest także faszysta angielski Mosley. W rozdziale o kulturze III Rzeszy jesteśmy świadkami palenia książek, przemówienia Goebbelsa w Akademii Nauk i Franka w Akademii Prawa. Umundurowani „rolnicy" w szkole gospodarstwa wiejskiego. Ilustracja idei narodowej: lektor uczy rozróżniać czaszki prawidłowe, nordyckie, od „nieprawidłowych". Zdjęcia z filmu pouczającego jak się powinno zawierać prawdziwie aryjskie małżeństwo: lekarz kontroluje czystość rasową narzeczonej i narzeczonego. Żołnierze, którzy jadąc na urlop wiozą prezenty dla dziewic z rodzinnych miejscowości: kołyski.

Niemniej ciekawy i zaskakujący jest rozdział o jedności narodu, imperium i führera. Wspólne jedzenie zupy, ludowe zwyczaje — strzelanie z łuku, picie piwa. Göring z ludem i Göring z Kruppem. Akcja budowy dworców i szos: Hitler przemawia, kopie, ale twórcę interesuje przede wszystkim ktoś kto stoi za Hitlerem, pełen służalczości i uwielbienia: to dla niego Romm powtarza ujęcie.

Ten rzut oka na zawartość niektórych sekwencji nie oddaje charakteru filmu — tego filmu — nie da się opowiedzieć. Dźwięk, słowo, obraz, zbliżenia, zatrzymanie klatki, powtórzenia, kontrasty wydobyte przy pomocy montażu — wszystko to składa się na ekranową całość, niemożliwą do odtworzenia innymi środkami, jednolitą i sugestywną w swym filmowym kształcie. Wyliczmy więc tylko inne tematy: sztuka III Rzeszy; wychowanie dzieci i młodzieży; wojna, zbrodnie — jako rzeczy zwyczajne, wymagające sporo mitręgi i kancelaryjnej sprawozdawczości; i — z drugiej strony — inne Niemcy, dawne — Liebknechta, Thälmanna, i już wojenne — chłopca pod pręgierzem z napisem na piersiach: jestem zdrajcą. Koniec III imperium. Ale nie koniec faszyzmu. Ćwiczenia amerykańskiej piechoty morskiej. Byli esesmani panoszący się w NRF. Znów Mosley. Rockwell w USA. Plany generałów, nowa technika wojenna...

Film Romma, podobnie jak jego poprzednie dzieło „9 dni jednego roku", porusza problem ludzkiej odpowiedzialności. Człowiek w społeczeństwie, zakres jego odpowiedzialności wobec społeczeństwa — to problemy historyczne, polityczne, socjologiczne, które pasjonują twórcę „Zwyczajnego faszyzmu". Jest to film, który każdy powinien koniecznie zobaczyć.

(dr)

Anegdoty

SZYBKA ORIENTACJA

Wolter wyraził się raz pochlebnie o znanym uczonym szwajcarskim Hallerze.

Kiedy później doniesiono mu, że opinia Hallera o nim jest wręcz odmienna, rzekł:

— Być może, mylimy się obaj.

Satyra w prasie

W związku z rosnącymi wydatkami na wojnę w Wietnamie, USA planują znaczne zwiększenie podatków.

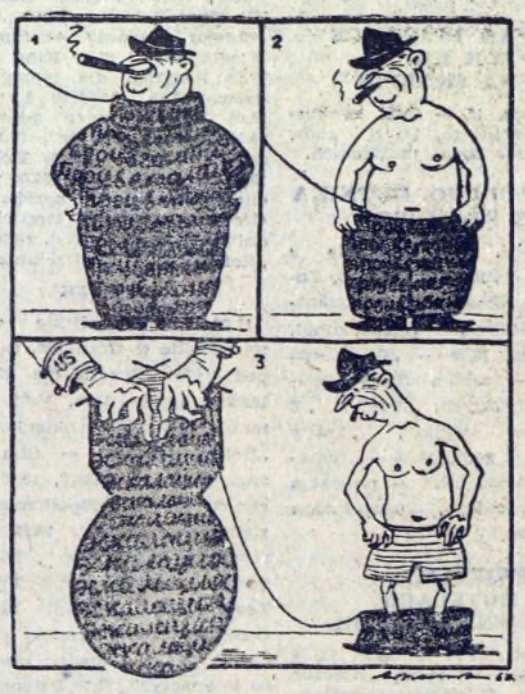

„Amerykańskie atrakcje" — czyli skutki eskalacji wojny w Wietnamie... **(„Prawda")**

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA

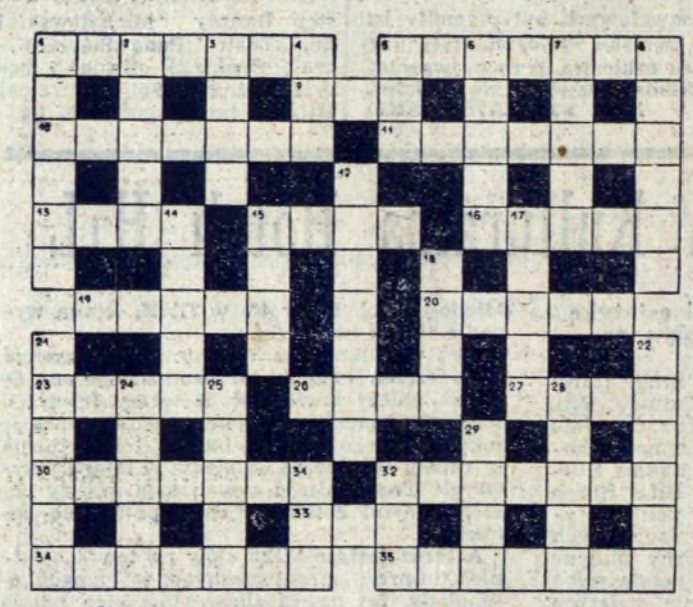

Poziomo: 1. rywal słowika w klatce, 5. jezioro między Kanadą i USA, 9. brat Lecha i Czecha, 10. ojczyzna Leonidasa, 11. człowiek, wyrzekający się korzyści, wygód, przyjemności, 13. znany półwysep na M. Czarnym, 15. miasto w Algierii, 16. chmura, mgła unosząca się wysoko nad ziemią, 19. duża łódź bez pokładu, 20. wrogie bombowce nad miastem, 23. półksiężyc do kawy, 26. tańsza od milczenia, 27. kapitan Nautilusa, 30. krótki utwór poetycki liryczno-epicki, 32. postać, wygląd zewnętrzny, figura, 33 najniższa część naczynia, studni, rzeki, 34. szalała w niej grypa, 35. obmowa, oszczerstwo.

Pionowo: 1. ktoś pozbawiony kończyny albo zmysłu, 2. demony wodne występujące w wierzeniach niemieckich, angielskich i skandynawskich, 3. skaleczenie, 4. powoduje zatory na rzekach, 5. owad albo skuter, 6. Ta ostatnia niedziela..., 7. półka na akta, książki itp., 8. nauka zajmująca się zjawiskami świetlnymi, 12. węgierskie morze, 14. tytuł członka domu panującego u niektórych narodów wschodnich, 15. drogi kamień mlecznej barwy, 17. statek powietrzny bez motoru, 18. połączenie się, zjednoczenie, związek, 21. urzędnik broniący praw plebejuszy w Rzymie, 22. balwierz, cyrulik, 24. najszybszy bieg konia, 25. wijąca się i pnąca roślina w lasach Amazonki, 28. materiał praktyczny na spodnie (kanty), 29. kłujący chwast, 31.... to nie wypada, 32. prawosławny ksiądz.

Rozwiązania prosimy kierować na kartkach pocztowych pod adresem redakcji do dnia 17 lutego 1967 r. (decyduje data stempla pocztowego) z popiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 5

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. krokiet, 7. mewa, 8. Ewa, 9. obrazek, 11. tama, 13. aparycja, 16. start, 17. cysta, 19. Telimena, 22. rana, 24. Esterka, 26. zew, 27. ORMO, 28. ametyst.

PIONOWO: 1. omega, 2. kwoka 3. rab, 4. kłamca, 5. teka, 6. sala, 10. etatyzm, 12. Martin, 14. patyna, 15. rarytas, 18. klient, 20. ecart, 21. autor, 22. ryza, 23. Newa, 25. kos.

KRZYŻÓWKA SYLABOWA

Poziomo: 2. Kowary, 4. liryka, 7. borówka, 8. batalia, 10. batuta, 11. iwa, 12. filar, 13. sanna, 14. kanapa, 16. Kama, 18. lido, 19. Parnas, 20. Teby, 21. raca, 22. mierzwa, 24. Tamara, 26. karton, 28. lennik, 29. lato, 31. zaloty, 32. Parana, 34. Tetyda, 35. natura, 36. walizka.

Pionowo: 1. swoboda, 2. kokaina, 3. ryba, 4. lilia, 5. kabalarka, 6. ratafia, 9. tawerna, 13. Sandomierz, 14. kanasta, 15. patera, 17. Maraton, 23. Walentyna, 25. matura, 26. kartoteka, 27. lazaret, 30. padalec, 32. para, 33. [illegible]wa.

BONY KSIĄŻKOWE

za rozwiązanie zadań z nr. 4 otrzymują:

1. Jan Mic — Wyciąże 47, Kraków 34; 2. Ryszard Roszejba — N. Huta, Centrum D, blok 1/67; 3. Bogumiła Litwińska — N. Huta, os. Centrum C, blok 3/22; 4. Edmund Wądołowski — Kraków, ul. Armii Ludowej 65; 5. Barbara Czepiec, Kraków, os. Olsza II, blok 15/46.

MIKROKRZYŻÓWKA

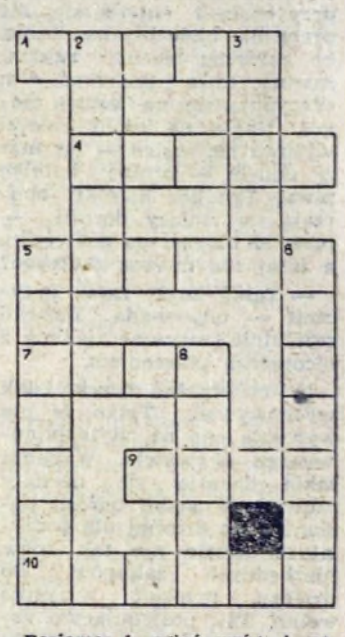

Poziomo: 1. ogień wróg, 4. następuje po nocy, 5. czart, zły duch, 7. dzieło umysłu, wyobraźni lub sztuki, 9. 1/6 drachmy dla Charona, 10. siostrzyczka telewizyjnego Jacka.

Pionowo: 2. wizerunek, malowidło, 3. wierna u Żeromskiego, 5. szablon, banał, rzecz oklepana, 6. imię żeńskie, 8. „sztuczny człowiek", automat.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL 401-00 401-20, wewn. 47-69 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. T-13